

Tygodnik Lokalny
3 – 9 CZERWCA 2026 R.
nr 22/1805 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE
Co Tydzień

W Byczynie grasują złodzieje

Kradzież w biały dzień w Jaworznie. Mężczyzna podający się za pracownika Caritasu zapukał do domu 88-latka w Byczynie. Senior zaufał mężczyźnie i wpuścił go na teren posesji. Chwilę później staruszek stracił około 5 tysięcy złotych.

Sprawą zajmują się jaworzniccy policjanci, którzy ustalają teraz, kim był mężczyzna podający się za pracownika organizacji pomocowej.



Podał się za pracownika Caritasu

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 24 maja przy ulicy Abstorskich w Jaworznie. Około godziny 16:00 na miejsce pojechali policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie oraz technik kryminalistyki. Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży pieniędzy.

Na miejscu zastali 88-letniego mieszkańca, który padł ofiarą oszustwa i kradzieży. Mężczyzna poinformował, że około godziny 13:40 do drzwi jego domu zapukał nieznany mężczyzna, który podawał się za pracownika Caritasu. **cd. na str. 4**

Sukces w szpitalu. Wycięli 15 kg guza

Kolejny niesamowity zabieg na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie. Tamtejsi ginekolodzy wycięli 15-kilogramowego guza jajnika u 69-letniej pacjentki. Kobieta po zabiegu czuje się dobrze i po kilku dniach opuściła placówkę medyczną.

69-letnia pacjenta w kwietniu zgłosiła się na szpitalny oddział ratunkowy z powodu bólu brzucha. Tam badania wykazały, że w jej jamie brzusznej znajduje się duży guz. Kobieta została więc skierowana do przyszpitalnej poradni ginekologicznej, gdzie lekarze wykonali dalszą diagnostykę i zdecydowali o operacji. Zabieg przeprowadzili lekarze z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie – Miłosz Matyja i Beata Primer.



15 kg guz jajnika wycięty przez lekarzy w szpitalu w Jaworznie

Guz miał 40 cm

Jak informują lekarze, 69-latka miała kilkanaście lat temu usuniętą macicę i przez długi czas nie chodziła na kontrole ginekologiczne. Do szpitala zgłosiła się dopiero wtedy, gdy pojawiły się silne dolegliwości. Kobieta skarżyła się na bóle brzucha, uczucie pełności, problemy z wypróżnieniem, a także masywne obrzęki kończyn i krocza. Badania wykazały obecność dużej zmiany, która wypełniała jamę brzuszną.

– Wstępna diagnostyka wykluczyła złośliwy charakter guza, w związku z czym zakwalifikowano pacjentkę do usunięcia guza przez otwarcie jamy brzusznej od mostka do spojenia łonowego – mówi lek. Miłosz Matyja, zastępca ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie.

Zabieg odbył się 15 maja. Przy operacji lekarzowi Miłoszowi Matyi asystowała lekarz Beata Primer, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w szpitalu w Jaworznie. **cd. na str. 6**

Co Jaworzno robi w walce z dzikami?



Dziki na osiedlach są w Jaworznie coraz większym problemem. Miasto poinformowało, jakie działania są w związku z tym podejmowane.

cd. na str. 3

Nowe bloki mogą powstać. Radni zdecydowali

Radni Rady Miejskiej w Jaworznie uchwalili miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Jan Kanty – Niedzieliska. Uchwała zakładała przekształcenie terenów między Kantym a Leopoldem, wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej, pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz usługi.



W przyszłości inwestorzy będą mogli stworzyć na tych obszarach nowe osiedla mieszkaniowe z blokami i lokalami usługowymi, w tym m.in. handlem wielkopowierzchniowym.

Decyzja zapadła podczas sesji rady miejskiej, która odbyła się w czwartek, 28 maja. Dokument dotyczy terenów o łącznej powierzchni około 12,3 hektara, położonych po obu stronach ul. Grunwaldzkiej. Do tej pory część tych działek miała charakter usługowy, produkcyjny, składowy albo pozostawała niezagospodarowana.

Nowe bloki i duży handel przy Kantym

Plan zakłada, że po zachodniej stronie ulicy Grunwaldzkiej, czyli między Kantym a stacją benzynową na Leopoldzie, możliwa będzie intensywna zabudowa.

cd. na str. 2

ISSN 1232-2008
9 771232 200001 22

eprasa.pl c33d280158

w 2029 roku się zakończyć budowa nowego układu drogowego w JOG-u

Budowa dróg pod fabrykę samochodów w Jaworznie

Na ul. Wojska Polskiego powstaje wiadukt kolejowy

Rozpoczęła się budowa wiaduktu nad linią kolejową na ulicy Wojska Polskiego w Jaworznie. To jeden z elementów nowego układu drogowego, który powstaje w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym. Inwestycja ma przygotować ten teren pod przyszłe hale produkcyjne, w tym planowaną fabrykę samochodów elektrycznych w Jaworznie.



Jaworznicki Obszar Gospodarczy – budowa nowego układu drogowego

To jedna z największych inwestycji drogowych realizowanych obecnie w Jaworznie. Zakres robót jest szeroki, a same prace mają planowo potrwać do I kwartału 2029 roku.

Na ulicy Wojska Polskiego widać już pierwsze konstrukcje związane z wiaduktem. Prace prowadzone są bezpośrednio przy istniejącej linii kolejowej, która została wyłączona z użytku. W przyszłości nad nią ma przebiegać nowa droga, dzięki czemu ruch w tej części Jaworzna będzie odbywał się bezkolizyjnie.

Ruch przy terenach inwestycyjnych usprawni również nowy układ tej ulicy. Droga ma zostać poszerzona do układu 2x2, czyli dwóch jezdni z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku.

Zakres całej inwestycji jest znacznie szerszy. Na Jaworznickim Obszarze Gospodarczym trwają intensywne roboty ziemne, korytowanie pod przyszłe jezdnie, przygotowywanie nasypów oraz prace przy infrastrukturze podziemnej. Wzdłuż wytyczonego przebiegu nowej drogi pojawiły się już elementy kanalizacji, rurociągi i sieci techniczne.

Nowy układ drogowy ma być zapleczem komunikacyjnym dla przyszłych inwestycji przemysłowych. Ma zapewnić dojazd do hal produkcyjnych, zakładów, w tym także planowanej fabryki samochodów elektrycznych w Jaworznie.

Cały koszt przedsięwzięcia, które realizuje firma MIRBUD, to 227 milionów złotych.

Weronika Palka

Sobótki zapłonęły

Jaworznickie sobótki zapłonęły, a tegoroczne wydarzenie odbyło się w dziewięciu dzielnicach miasta. Ogniska przyciągnęły mieszkańców, którzy chcieli spędzić wieczór w sąsiedzkiej atmosferze.

Sobótki to stara tradycja związana z ogniem, letnimi zwyczajami i wspólnym świętowaniem. Dawniej ogniska miały symboliczne znaczenie, a spotkaniom często towarzyszyły śpiewy i zabawy. Dziś to przede wszystkim okazja do tego, żeby spotkać się z innymi i spędzić czas razem.

Tak też było i w Jaworznie w poniedziałek, 25 maja. Ogniska zapłonęły w Byczynie na Biskupiej Górze, w Dobrej w strefie rekreacji, w Ciężkowicach na Wielkanocy, w Geosferze na Sadowej Górze, w Jeziorkach przy Klubie Kasztan, na Skałce na Równej Górce, w Jeleniu na Celinowej Górce, na Łubowcu na dawnym boisku oraz w Długoszynie na terenie za kościołem.

Spotkania miały lokalny charakter, a wokół ognisk gromadziły się całe rodziny, przyjaciele i sąsiedzi. Były rozmowy, wspólne świętowanie i integracja mieszkańców. Obchodom towarzyszyły także występy artystyczne oraz zawody sportowe. Nie zabrakło również pysznych wypieków.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Jaworzno Moje Miasto. Nad bezpieczeństwem podczas wydarzenia czuwali druhowie z ochotniczych straży pożarnych.

Weronika Palka



Sobótka na Jeziorkach

Blog: **Anatomia politycznego celebryty**

Zasada, że ktoś jest „znany z tego, że jest znany”, to od dekad najcelniejsza i zarazem najbardziej pragmatyczna definicja celebryty. W tym mechanizmie nie ma miejsca na moralne oburzenie – to po prostu chłodna, rynkowa statystyka. Zawsze było tak, że naszymi reprezentantami nie zostawali automatycznie ci najmądrzejsi, lecz ci, których twarze potrafimy rozpoznać i przypisać im pozytywne skojarzenia. Zmieniła się jedynie dystrybucja zasięgów. W epoce ograniczonej liczby kanałów informacyjnych przepustką do statusu bycia kimś ważnym była telewizja. Dziś nośników jest w bród, a cyfrowe wykluczenie – jak chłodno zauważają starsze pokolenia – równa się społecznemu nieistnieniu.

Jak to zjawisko wygląda z perspektywy architektury współczesnej sieci? Platformy internetowe, zarządzane w przeważającej mierze przez amerykańskich czy chińskich gigantów, nie są neutralnymi słupami ogłoszeniowymi. Podlegają bezlitosnym prawom koniunktury, manipulując zasięgami – raz pompując tlen dla jednej opcji, kiedy indziej dyskretnie go odcinając. To globalna gra interesów na styku korporacji technologicznych i instytucji regulacyjnych pokroju Komisji Europejskiej.

Liczby nie kłamią: budżety reklamowe w rekordowych miliardach płyną do konglomeratów takich jak Meta. Ten moloch jest już tak masywny, że nawet jeśli strukturalnie zacznie upadać, proces ten potrwa lata. To on jednak wkrótce zadecyduje o kształcie przekazu politycznego, a obrany kierunek wydaje się jasny: algorytmiczne wyciszanie lub całkowity zakaz twardej polityki w imię sterylnej rozrywki. Wielu dzisiejszych wirtuozów internetowego PR-u obudzi się wkrótce w zupełnie nowej, mroźnej rzeczywistości.

Polityka już dawno zaadaptowała narzędzia show-biznesu. Dobrym studium przypadku jest mobilizacja Pawła Silberta w przerwie między pierwszą a drugą turą wyborów – nagły wysyp pionowych form wideo z udziałem prezydenta przypominał strategię rasowego, internetowego twórcy. To algorytmiczne uniesienie minęło i urząd wrócił do swojej urzędniczej, mniej widowiskowej formy pracy.

Ten sam model, choć w skali mikro, z rosnącym upodobaniem powielają politycy szczebla lokalnego, nasi radni. Obserwacja miejskich wydarzeń dostarcza fascynującego, choć pozbawionego złudzeń materiału do analizy. Lokalni polityczni celebryci opanowali do perfekcji sztukę bywania. Pojawili się, uścisnęli dłonie, zrobili zdjęcie. Przeprowadzili „ważną rozmowę”, „odbyli ciekawe spotkanie”, uświetnili wydarzenie sportowe.

Co z tego wynika dla statystycznego mieszkańca? Najczęściej absolutnie nic.

Gdyby zestawić liczbę publikowanych w sieci relacji z liczbą merytorycznych wystąpień podczas sesji, bilans okazałby się dla wielu bezlitosny. Otrzymalibyśmy radnych, którzy merytorycznie zabrali głos dwa razy w ciągu roku, za to ich wizerunek zdobi każdą lokalną inicjatywę. Taka jest jednak waluta współczesnej polityki samorządowej – polityk nie musi być skuteczny, wystarczy, że uchodzi za „fajnego człowieka”.

Mamy tu również do czynienia z bywalcami tła – osobami, których rola jest niejasna, a jednak zawsze znajdują sposób, by wcisnąć się w kadr na głównym zdjęciu. Nie brakuje również lokalnych mistrzyń kamuflażu, umiejących na każdym kolejnym kadrze występować w barwach zupełnie innego politycznego ugrupowania, w zależności od aktualnego wektora korzyści.

Fakty wymagają jednak weryfikacji, a nie dystrybucji polubień. Przed kolejnymi sesjami potrzebne będzie przygotowanie chłodnego zestawienia tych najbardziej widocznych, a najmniej aktywnych lokalnych celebrytów. Wyborca ma prawo dysponować twardymi danymi, aby wiedzieć, za którym uśmiechem stoi realna merytoryka, a za którym wyłącznie sprawna obsługa aparatu w smartfonie.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Nowe bloki mogą powstać. Radni zdecydowali

Wzdłuż głównej drogi będą mogły powstać obiekty usługowe i handlowe, w tym także handel wielkopowierzchniowy, czyli obiekty powyżej 2000 metrów kwadratowych. Ma to stanowić kontynuację istniejącego już ciągu sklepów i punktów handlowych widocznych od strony Osiedla Stałego.

Na tym terenie będą mogły powstać również bloki, jednak zabudowa mieszkaniowa będzie odsunięta od głównej drogi. W tej części plan dopuszcza budynki mieszkalne wielorodzinne o wysokości do 30 metrów, a budynki usługowe będą mogły mieć do 20 metrów.

Bloki i usługi również przy ul. Cegielnianej

MPZP Jan Kanty – Niedzieliska obejmował również obszar po wschodniej stronie ulicy Grunwaldzkiej, w rejonie ulicy Cegielnianej i Niedzielisk. Tam za domami wzdłuż głównej drogi również będą mogły powstać bloki i lokale usługowe. Nowa zabudowa planowana jest na terenie, gdzie obecnie działają firmy z branży transportowej.

W tej części zabudowa ma być niższa niż po stronie Kantego. Bloki będą mogły mieć maksymalnie 14 metrów wysokości, a domy jednorodzinne oraz budynki usługowe do 12 metrów. Dodatkowo, w planie zapisano także 10-metrową nieprzekraczalną linię zabudowy od granic działek domów jednorodzinnych. Był to wniosek mieszkańców tej części miasta, który został uwzględniony w konsultacjach społecznych.

Budowa bloków nie rozpocznie się teraz

Przyjęcie uchwały nie oznacza, że od razu budowy bloków czy sklepów. Miasto dało możliwości przyszłym inwestorom, którzy będą chcieli zmienić krajobraz tej części miasta. Inwestor, który chciał zmian w rejonie ulicy Cegielnianej, ma teraz podstawę prawną do rozpoczęcia przygotowań pod budowę bloków mieszkalnych.

(iw)

eprasa.pl c33d280158

w sezonie łowieckim 2025/2026 odstrzelono do tej pory blisko **400** dzików

XVIII Motoserce Jaworzno – znowu się powiodło



Oddział Jaworzno Road Runners MC Poland

Motocykliści to wyjątkowo zgrane bractwo, wydarzenia charytatywne zawsze świetnie im się udają. Tak też było z tegoroczną XVIII edycją akcji Motoserce Jaworzno, którą zorganizowano pod hasłem – Motocykliści dzieciom, krew darem życia. Urządzono tę akcję w sobotę 30 maja. Nad wszystkim czuwali m. in. motocykliści z oddziału Jaworzno Road Runners MC Poland i Motocykliści Jaworzno. Licznie zjechali się motocykliści z Jaworzna i ich dobrzy znajomi z bliższych i dalszych okolic. Spotkali się na rynku głównym.

cd. na str. 6

Miało być supernowoczesne centrum kryzysowe i schron

Miał to być kluczowy obiekt dla bezpieczeństwa mieszkańców Jaworzna. Wielofunkcyjny budynek ochronny, połączony z Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Krakowskiej 7, miał służyć zarówno cywilom, jak i służbom ratowniczym. Niestety, jak dowiedział się portal jaw.pl, w kwietniu podjęto ostateczną decyzję o odstąpieniu od realizacji tego ambitnego zadania. Powód? Sztywne i niemożliwe do spełnienia terminy narzucone przez przepisy.

Obecnie na działce nr ewid. 3784/3 funkcjonują budynki, w których codzienną służbę pełnią strażacy Państwowej Straży Pożarnej (PSP) oraz dyspozytorzy Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (PCZK). Choć teren posiada niezbędne uzbrojenie i bezpośredni dostęp do drogi publicznej, od dawna zwracano uwagę na jeden poważny problem – brak odpowiedniej powierzchni i warunków do schronienia oraz koordynacji działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych.

Nowy projekt miał być odpowiedzią na te braki.

Ambitna wizja: Schron i centrum dowodzenia w jednym

Zakres inwestycji planowanej początkowo na lata 2025-2027 obejmował budowę zupełnie nowego obiektu, który miał zostać funkcjonalnie połączony z istniejącym budynkiem głównym jaworznickiej straży pożarnej. Część starego budynku oraz teren zewnętrzny miały zostać przystosowane do nowych, rygorystycznych wymogów.

Budowla miała pełnić podwójną rolę:

- **Dla mieszkańców**: Jako nowoczesny obiekt ochronny (schron).
- **Dla służb**: Jako centrum zarządzania ochroną ludności, z którego PCZK i PSP mogłyby swobodnie dysponować zasobami i koordynować akcje ratownicze w przypadku poważnych zagrożeń na terenie miasta.

Planowane parametry techniczne robiły wrażenie:

- Powierzchnia użytkowa: 1605,05 m²
- Powierzchnia zabudowy: 728,00 m²
- Kubatura: 7096,00 m³
- Liczba kondygnacji: 3 (w tym 2 nadziemne i 1 podziemna, pełniąca zapewne główną funkcję ochronną)

Zderzenie z biurokracją. Kalendarium upadku projektu

Jeszcze do niedawna wszystko wskazywało na to, że Jaworzno doczeka się obiektu na miarę XXI wieku. Przygotowania szły pełną parą, jednak na drodze stanęły formalności i ramy czasowe.

Oto jak wyglądał harmonogram prac nad inwestycją, który ostatecznie zakończył się fiaskiem:

Rok 2025: Z sukcesem opracowano Program Funkcjonalno-Użytkowy (PFU), stanowiący fundament do dalszych prac projektowych.

Styczeń 2026 r.: Trwały zaawansowane przygotowania do ogłoszenia dużego postępowania przetargowego. Inwestycja miała zostać zrealizowana w popularnym trybie „zaprojektuj i zbuduj".

Luty – Marzec 2026 r.: Projekt znalazł się w fazie oczekiwania na kluczową decyzję o przyznaniu dofinansowania przez Wojewodę Śląskiego.

Kwiecień 2026 r.: Koniec marzeń o nowym centrum. Z uwagi na nierealne do spełnienia terminy realizacji, które zostały odgórnie narzucone przez przepisy regulujące tego typu inwestycje (i powiązane z nimi dotacje), podjęto decyzję o całkowitym odstąpieniu od zadania.

Co dalej z bezpieczeństwem w Jaworznie?

Na ten moment nie wiadomo, czy miasto i służby podejmą próbę reanimacji projektu w przyszłości, czy będą zmuszone szukać zupełnie nowych rozwiązań i źródeł finansowania. Będziemy na bieżąco monitorować tę sprawę.

(iw)

Dokończenie ze str. 1

Co Jaworzno robi w walce z dzikami?

Zwierzęta coraz częściej pojawiają się w pobliżu bloków i domów, bo łatwo znajdują tam pożywienie i przyzwyczajają się do obecności ludzi. Miasto od kilku lat prowadzi działania, które mają ograniczyć ich obecność na terenach zamieszkałych.

Coraz więcej odstrzałów

Za kontrolowanie liczby dzików odpowiadają koła łowieckie działające na terenie miasta. W Jaworznie są to koła „Słonka", „Jawor" i „Kozioł". To właśnie do nich trafiają zgłoszenia mieszkańców dotyczące obecności zwierząt.

W ostatnich latach zwiększono skalę odstrzałów. Jeszcze w 2012 roku odstrzeliwano około 100 dzików rocznie. Dziś liczba ta sięga nawet 500 sztuk w sezonie. W sezonie 2024/2025 odstrzelono 455 dzików, a obecny sezon również pokazuje dużą intensywność działań.

Działania poza osiedlami

Miasto prowadzi także dodatkowe działania poza terenami mieszkalnymi. W 2022 roku utworzono specjalne nęciska sanitarne, czyli miejsca mające zatrzymywać dziki jeszcze przed wejściem na osiedla.

Powstało 10 takich punktów, głównie na terenach, gdzie najczęściej przemieszczają się zwierzęta. W ramach tych działań odstrzelono 178 dzików. Program był później kontynuowany także w kolejnych latach.

Problemem są przepisy

Największy problem polega na tym, jak podaje miasto, że polowania nie mogą odbywać się na osiedlach i terenach silnie zabudowanych. W praktyce oznacza to, że tam, gdzie mieszkańcy najczęściej spotykają dziki, możliwości działania są ograniczone.

W takich sytuacjach miasto może wprowadzić odstrzał redukcyjny. Takie decyzje wydaje prezydent miasta po uzyskaniu zgody Polskiego Związku Łowieckiego.

Jaworzno korzysta z tego rozwiązania od 2015 roku. Po kilku latach przerwy odstrzały redukcyjne wróciły w 2024 roku. Obecnie obowiązuje decyzja dotycząca odstrzału 100 dzików. Część działań prowadzona jest m.in. na Osiedlu Stałym.

Mieszkańcy też mają wpływ

Miasto podkreśla, że problemu nie uda się rozwiązać bez pomocy mieszkańców. Dziki bardzo szybko przyzwyczajają się do miejsc, gdzie mogą znaleźć jedzenie.

Dlatego od lat prowadzone są akcje informacyjne przypominające o zakazie dokarmiania dzików i konieczności właściwego wyrzucania odpadów. Na osiedlach pojawiły się plakaty informacyjne, a straż miejska prowadzi kontrole związane z pozostawianiem śmieci poza altanami.

Liczba zgłoszeń spada

Jak informuje urząd miejski, powyższe działania, wg statystyk, przynoszą efekty. W 2023 roku mieszkańcy zgłosili 540 przypadków obecności dzików. W 2024 roku liczba zgłoszeń spadła do 200.

AZ/UM Jaworzno

OGŁOSZENIE



eprasa.pl c33d280158

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

Zakończył się nabór do JBO 2027

Mieszkańcy Jaworzna złożyli 19 projektów w ramach 14. edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego na 2027 rok. Tegoroczne propozycje obejmują szeroki zakres tematów – od sportu i rekreacji, przez edukację i działania społeczne, po bezpieczeństwo oraz inwestycje infrastrukturalne.

Obecnie trwa etap weryfikacji formalnej zgłoszonych wniosków. Jeszcze w czerwcu projekty zostaną sprawdzone pod kątem poprawności dokumentacji, a następnie trafią do oceny merytorycznej prowadzonej przez wydziały urzędu miejskiego oraz miejskie jednostki organizacyjne. Do głosowania mieszkańców zakwalifikują się wyłącznie projekty, które uzyskają pozytywną ocenę na obu etapach.

Wśród zgłoszonych propozycji znalazły się m.in. projekty dotyczące modernizacji infrastruktury sportowej, budowy siłowni plenerowych oraz stworzenia przestrzeni do street workoutu i kalisteniki. Mieszkańcy zgłosili również inicjatywy związane z bezpieczeństwem i ratownictwem, w tym doposażenie jednostek OSP, zakup sprzętu do nauki pierwszej pomocy czy quada ratowniczego.

Nie zabrakło także projektów o charakterze społecznym i edukacyjnym. Wśród nich znalazły się propozycje kursów językowych dla seniorów, warsztatów wzmacniania odporności psychicznej oraz działań promujących czytelnictwo i historię miasta. Pojawiły się również pomysły związane z rekreacją rodzinną, w tym budowa integracyjnego placu zabaw i wybiegu dla psów w centrum Jaworzna.

Wykaz wniosków złożonych w wymaganym terminie:

1. SPORT ODNOWA. Wnioskodawca: Adamczyk Piotr,
2. KRAJMANIA – krajoznawstwo w historii miasta Jaworzna. Wnioskodawca: Adamiak Zofia,
3. „Strzał w dziesiątkę dla każdego – od juniora do seniora!". Wnioskodawca: Boba Anna,
4. „CZYTAJ, SŁUCHAJ, DOŚWIADCZAJ – JAWORZNO W ŚWIECIE KSIĄŻEK". Wnioskodawca: Bzowska Aleksandra,
5. „MŁODZI NA START – NOWE SZATNIE I SANITARIATY NA STADIONIE W SZCZAKOWEJ". Wnioskodawca: Cygan Piotr,
6. Jaworznicka Akademia Pierwszej Pomocy – zakup sprzętu do nowoczesnej nauki pierwszej pomocy. Wnioskodawca: Drożyński Szymon,
7. „Siła Nadziei – małe iskry wielkich zmian". Wnioskodawca: Dziubanik Joanna,
8. Inwestycja w bezpieczeństwo i ratownictwo – doposażenie jednostek OSP. Wnioskodawca: Guja Dorota,
9. Zakup quada ratowniczego z wyposażeniem dla Południowej Służby Ratowniczej. Wnioskodawca: Jarosław Klimczyk,
10. Sport w nowym wymiarze – nowoczesne szatnie i zegar stadionowy. Wnioskodawca: Jewuła Michał,
11. „Psi Park – wybieg dla psów z elementami agility w Centrum Jaworzna". Wnioskodawca: Makowska Danuta,
12. Angielski dla Seniorów 60+ – aktywizacja, integracja i praktyczna nauka języka. Wnioskodawca: Szafarczyk Ivo,
13. Plac do Street Workoutu i Kalisteniki przy SP 9. Wnioskodawca: Szczerba Renata,
14. PROFESJONALNA SIŁOWNIA PLENEROWA WK DZIK GYM. Wnioskodawca: Warchala Adam,
15. Budowa odcinka sieci gazowej oraz umożliwienie przyłączenia nieruchomości przy ulicy Skalnej w Jaworznie do miejskiej sieci gazowej. Wnioskodawca: Wasik Maria,
16. OSP Byczyna i OSP Jeleń dla mieszkańców Jaworzna – mobilne centrum edukacji, pierwszej pomocy i ratownictwa oraz doposażenie zaplecza ratowniczego. Wnioskodawca: Witkowski Grzegorz,
17. ZABAWA BEZ BARIER, przestrzeń bez barier – budowa integracyjnego placu zabaw i placu sensorycznego. Wnioskodawca: Woźniak Robert,
18. „JOGA UMYSŁU" WARSZTATY WZMACNIANIA ODPORNOŚCI PSYCHICZNEJ OPARTE NA BADANIACH NAUKOWYCH. Wnioskodawca: Wrona Lidia,
19. JAWORZNO – MIASTO BEZPIECZNEJ PRZYSZŁOŚCI. Wnioskodawca: Zobek Marek.

AZ

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. KUBIK KRYSTYNA zmarła 30-05-2026. Żyła lat 85.
Pogrzeb odbył się 03-06 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. WASIŁOWSKA LUCYNA zmarła 29-05-2026. Żyła lat 89.
Pogrzeb odbył się 02-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. JAJEŚNICA WŁADYSŁAW zmarł 28-05-2026. Żył lat 81.
Pogrzeb odbył się 30-05 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. JAMRÓZ JÓZEF zmarł 28-05-2026. Żył lat 80.
Pogrzeb odbył się 01-06 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. WÓJCIK JAN zmarł 28-05-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 03-06 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. WOSZCZYNA ZYGMUNT zmarł 27-05-2026. Żył lat 80.
Pogrzeb odbył się 30-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. SKALNIAK BRONISŁAW zmarł 27-05-2026. Żył lat 94.
Pogrzeb odbył się 29-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. JABROCKA Z DOMU STOLARCZYK ANNA
zmarła 27-05-2026. Żyła lat 79. Pogrzeb odbył się 30-05 na cmentarzu parafialnym w Mysłowicach Wesołej.

Śp. WOLNIK LUDWINA zmarła 26-05-2026. Żyła lat 98.
Pogrzeb odbył się 01-06 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. GRABSKI RYSZARD zmarł 26-05-2026. Żył lat 65.
Pogrzeb odbył się 29-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. POLAŃSKA MARIA zmarła 25-05-2026. Żyła lat 80.
Pogrzeb odbył się 28-05 na cmentarzu pechnickim.

Dokończenie ze str. 1

W Byczynie grasują złodzieje

– Senior wpuścił go do wnętrza posesji. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że sprawca przyjechał pod posesję samochodem, w którym znajdowała się również kobieta – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty, oficer prasowy KMP Jaworzno.

Senior stracił 5 tysięcy złotych

Senior przebywał w domu razem ze swoją żoną. Mężczyzna miał oferować im do sprzedaży różne przedmioty, m.in. pościel oraz elektronikę, a za ich sprzedaż chciał 450 złotych. Miał też przekonywać, że podobne zakupy zrobili już sąsiedzi pokrzywdzonego, co miało nakłonić 88-letniego mieszkańca do zakupów.

88-latek uwierzył w przedstawioną historię i poszedł po saszetkę z pieniędzmi, aby zapłacić wskazaną kwotę. Właśnie ten moment miał wykorzystać sprawca.

– Podczas wyliczania gotówki miał trudności z odliczeniem wymaganej sumy. Wówczas sprawca wykorzystał sytuację, wyciągnął z saszetki plik pieniędzy, schował go do kieszeni, a następnie opuścił dom – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty, oficer prasowy KMP Jaworzno.

Senior początkowo był zdezorientowany i zaskoczony całą sytuacją. Dopiero po przeliczeniu pozostałych pieniędzy zorientował się, że z saszetki zniknęło około 5 tysięcy złotych.

Policja szuka sprawcy i apeluje o ostrożność

Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia i zabezpieczyli ślady. Teraz prowadzą czynności, które mają doprowadzić do ustalenia i zatrzymania sprawcy kradzieży.

Funkcjonariusze przestrzegają, a szczególnie seniorów, przed podobnymi zdarzeniami. Osoby podszywające się pod pracowników różnych instytucji mogą próbować wejść do domu pod pretekstem sprzedaży, pomocy, zbiórki pieniędzy lub rzekomej kontroli. Często działają szybko, wykorzystują zaufanie i dezorientację starszych osób. W takich sytuacjach warto zachować ostrożność. Nie wpuszczać do domu obcych osób, ani nie pokazywać, gdzie przechowywane są pieniądze.

W razie jakichkolwiek wątpliwości najlepiej skontaktować się z policją.

Weronika Palka

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 2 czerwca 2026 r.

eprasa.pl c33d280158

Jaworzno szykuje na sprzedaż kolejną działkę przy ulicy Radwańskich. Wyceniło ją na ponad 27 milionów złotych

Była hałda, a będą mieszkania?

Prezydent Jaworzna ogłosił chęć sprzedaży działki gminnej (nr 4561) przy ulicach Jana Pawła II i Radwańskich. Teren o powierzchni ponad 20 hektarów wyceniono na przeszło 27 milionów złotych. Niegdyś było to składowisko mułów węglowych i kamienia dołowego po byłej kopalni „Jaworzno". To kolejny etap transformacji tej części Jaworzna.



Na mapie zaznaczono działkę, którą miasto planuje sprzedać przy ulicy Radwańskich. Po drugiej stronie ulicy działkę o powierzchni około 9 hektarów kupił inwestor, który planuje wybudować galerię handlową.



Widok w stronę części działki, jaką miasto planuje sprzedać. To około 20 hektarów (fot. Patrycja Koprzak)

Wraz z uruchomieniem procedury przetargowej, prezydent otworzył formalną ścieżkę dla dawnych właścicieli tych terenów. Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, pierwszeństwo w nabyciu tej ziemi przysługuje osobom, które: posiadają roszczenie o nabycie nieruchomości z mocy ustawy lub odrębnych przepisów; są poprzednimi właścicielami, którzy zostali pozbawieni prawa własności przed 5 grudnia 1990 roku (lub są ich prawnymi spadkobiercami).

Termin na złożenie wniosków mija dokładnie z upływem 6 tygodni od dnia wywieszenia urzędowego wykazu (wykaz sporządzono 14 maja 2026 r.). Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać bezpośrednio w Wydziale Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Jaworznie (Plac Górników 5, pokój 19, tel. 32 61 81 636).

Co tam może teraz powstać?

Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego „Piłsudski", teren ten został podzielony na trzy kluczowe strefy: Zabudowa produkcyjno-usługowa (1PU): Obejmuje największą część nieruchomości, bo około 20 hektarów. Mogą tu powstać m.in. zakłady produkcyjne, składy, magazyny, biura oraz wielkopowierzchniowe obiekty handlowe (powyżej 2 tys. m kw.). Maksymalna powierzchnia zabudowy wynosi 50 proc.

Zieleń urządzona/park miejski (2ZP): Ta część zajmuje około 20 arów. Przyszły właściciel będzie musiał urządzić tu ogólnodostępny park z alejkami, oświetleniem, ścieżkami rowerowymi i placami zabaw, zachowując istniejące ukształtowanie terenu.

Zieleń izolacyjna (2ZI): Najmniejszy fragment – około 12 arów, przeznaczony na wielogatunkowe nasadzenia oddzielające strefę przemysłową.

Na działce znajdują się rowy odwadniające oraz zbiornik retencyjny, które chronią niżej położone tereny przed zalewaniem wodami opadowymi z rejonu byłej hałdy. Urzędnicy wprost napisali, że rowów nie wolno zlikwidować i nowy właściciel musi je bezwzględnie utrzymać. Z danych portalu webewid dla Jaworzna wynika, że w warstwie o rodzajach użytków, ta działka widnieje jako tereny rekreacyjno-wypoczynkowe.

W obowiązującym Studium Zagospodarowania Przestrzennego teren zaznaczony jest jako obszary zabudowy usługowo-mieszkalnej intensywnej (UMW), a także jako strategiczne obszary rozwojowe.

Inwestor kupił działkę po drugiej stronie ulicy i wnioskuje o zmiany w planie

Po drugiej stronie ulicy Radwańskich teren o powierzchni ponad 9 hektarów kupiła rok temu spółka Stary Stadion Zdebel Spółka Komandytowa z Bytomia, oferując cenę 13 milionów złotych netto.

Nowy obiekt handlowy ma zaoferować około 36,5 tysięcy m kw. powierzchni użytkowej. Projekt przewiduje modułową zabudowę z lokalami o różnej wielkości – od przestrzeni dla dużych sieci detalicznych po miejsca dla lokalnych przedsiębiorców.

W pierwszej połowie maja pisaliśmy o tym, że urzędnicy z jaworznickiego magistratu pracują nad nowym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, który zakłada odejście od terenów produkcji, składów i magazynów na rzecz usług ogólnomiejskich. Te mają znacznie bardziej pasować do śródmiejskiego charakteru tej części miasta i sąsiedztwa parku angielskiego.

Najważniejszą zmianą, która wprowadza nowy plan w etapie pierwszym, jest eliminacja funkcji produkcyjnej. Jeśli projekt zostanie uchwalony, to zapis wprowadzi zakaz lokalizacji na tym terenie zabudowy produkcyjnej, składów i magazynów. Teren ma zostać przeznaczony pod zabudowę usługową ogólnomiejską. W uzasadnieniu można także przeczytać, że zapisy mpzp są zmieniane ze względu na wnioski inwestora.

Ponad 20 hektarów pod mieszkania? Na razie nie ogłoszono zmian w MPZP dla tej działki

We wcześniej wspominanym dokumencie uzasadnienia do stworzenia nowego mpzp dla działki o powierzchni około 9 hektarów, wspomniano, że „potrzeby w zakresie wyznaczania nowych terenów zabudowy mieszkaniowej w przedmiotowym obszarze (głównie dla terenu w ramach etapu 2 prac nad planem) podlegają aktualnie weryfikacji".

Mowa właśnie o tych terenach, które obecnie miasto przygotowuje do sprzedaży za minimum 27 milionów złotych. Na dzień publikacji artykułu w Biuletynie Informacji Publicznej UM Jaworzno nie znajdowała się zapowiedź dotycząca uchwalania mpzp ul. Radwańskich etap 2. Czy zmiany zostaną zaproponowane dopiero po zakupie działki przez inwestora, tak jak to było na przykładzie działki po drugiej stronie ulicy? Będziemy śledzić ten temat i informować Czytelników o kolejnych krokach.

Patrycja Koprzak

Klub To i Owo – koncert piosenki kabaretowej, czyli po co człowiekowi piosenka?

Klubowicze z To i Owo uwielbiają wszelkie koncerty, może to właśnie dlatego są to wyjątkowo przyjaźni i otwarci ludzie, zgodnie z brzmiącym nieco banalnie powiedzonkiem: gdzie słyszysz śpiew, tam wchodź, tam dobre serca mają. Klubowe koncerty gromadzą więc liczną publikę. Tak też było w piątek 29 maja na koncercie piosenki kabaretowej.



Benek Kleszcz, Oliwier Skotnicki, Radosław Skotnicki, Edward Skotnicki, Zbigniew Mika i Marian Głuch

Na scenie zaprezentował się skład doborowy: Edward Skotnicki, Benek Kleszcz, Zbigniew Mika, Marian Głuch, Oliwier Skotnicki i Radosław Skotnicki. Do koncertu wybrano piosenki Kabaretu Starszych Panów, kabaretów Tey, Elita, Banknocik, Piwnicy Pod Baranami i Kabaretu Olgi Lipińskiej.

Wedle jednej z piosenek Kabaretu Starszych Panów piosenka jest dobra na wszystko, to taki „klinek na splinek".

Edward Skotnicki najzupełniej się z tym zgadza. – Piosenka daje pewien odpoczynek – mówi. – Można się relaksować pod warunkiem, że się lubi muzykę i piosenkę. Także dla mnie piosenka jest czymś, bez czego trudno byłoby mi żyć.

– Piosenka jest dobra na dobry humor, zależy też jaka piosenka – rozwija temat Zbigniew Mika – bo może być nastrojowa, smutna, może być nawet marszem żałobnym. Kabaretowa musi być radosna, może jest lekka, ale dotyczy tematów wszelakich.

Marian Głuch dodał rezolutnie „po co się denerwować, jak można sobie pograć czy zaśpiewać".

Co na to Benek Kleszcz? – Grałem sobie, śpiewałem w najtrudniejszych czasach, zamykałem oczy, śpiewałem i grałem na gitarze i to mi autentycznie czasami ratowało życie, poprawiało humor i tak dalej.

Radosław Skotnicki jest zdania, że piosenka nie pomoże na problemy z rodziną, czyli wedle tekstu „Rodzina, ach, rodzina. Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest, lecz kiedy jej ni ma, samotnyś jak pies". Oliwier Skotnicki twierdzi, że piosenka pomaga prawie na wszystko inne. – Chcesz się poczuć lepiej? Puść sobie piosenkę – mówi pan Oliwier. – Chcesz obrazić nieprzyjaciela? Zaśpiewaj mu piosenkę niemiłą. Chcesz zarobić? Zrób kolejną piosenkę. Na wszystko utwór może się przydać.

Pani Krystyna przekonuje, że piosenka daje radość, piosenka daje relaks, piosenka daje nadzieję, piosenka daje … „no wszystko, wszystko daje piosenka. Człowiek się czuje o wiele lepiej, jak usłyszy ładną melodię, coś wesołego czy zabawnego, nastawienie zupełnie inaczej układa do świata, do ludzi". Pani Urszula zmierzyła się z pytaniem, co robimy w sytuacji, w której życie staje się niespodziewanie kabaretem? – Bardzo się z tego cieszymy. I bierzemy udział w życiu – mówi. – Tak z przymrużeniem oka, jak kabaret, to musi być wesoło, prawda? Zakładam, że to nie jest tragikomedia, tylko coś śmiesznego.

Padła też odpowiedź zaskakująca – w sytuacji, kiedy życie nieoczekiwanie staje się kabaretem, należy się z tym męczyć.

Na zakończenie podsumujmy tekstem – piosenka pomoże „…na stopę za niską, piosenka podniesie Ci ją…". Gdyby tak było, stopa życiowa byłaby tak wysoka, że my wszyscy znaleźlibyśmy się na liście miliarderów. Skoro tak nie jest, to coś tu nie gra.

Ela Bigas

eprasa.pl c33d280158

Co Tydzień nr 22/1805
3 czerwca 2026 roku
Miasto Jaworzno

7 czerwca odbędą się uroczystości pod pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Ciężkowicach

Kłody pod kołami nad Zalewem Sosina

Mają blokować parkowanie, ale kierowcy twierdzą, że stanowią zagrożenie

Dla kierowców odwiedzających Zalew Sosina w Jaworznie pojawiły się nowe „udogodnienia". Zarządca ośrodka wypoczynkowo-rekreacyjnego zainwestował w parkometr, w którym będzie można opłacić postój jeszcze przed wyjazdem. Dodatkowo wzdłuż ulicy Bukowskiej i na terenie Sosiny pojawiły się drewniane kłody, które mają uniemożliwić parkowanie. Kierowcy uważają jednak, że nie jest to bezpieczne rozwiązanie.



Wraz z nadejściem ciepłych dni i zbliżającym się sezonem letnim zarządca Zalewu Sosina, czyli Miejskie Centrum Kultury i Sportu, wznowił płatne parkowanie na terenie ośrodka. To jednak niejedyna zmiana, którą zauważyli odwiedzający to miejsce.

Kłody pod kołami kierowców

Przy drogach prowadzących nad Sosinę pojawiły się drewniane kłody. Kierowcy mogą zauważyć je już wzdłuż ulicy Bukowskiej, za wiaduktem kolejowym, jadąc w kierunku zalewu. Ustawiono je również za pierwszym wjazdem na teren ośrodka, przy hotelu, po jednej i po drugiej stronie drogi.

W ostatnim czasie takich przeszkód przybyło. Pod koniec maja było ich mniej, później zarządca drogi, czyli w praktyce Miejski Zarząd Dróg i Mostów, dołożył kolejne. Kłody pojawiły się w miejscach, gdzie obowiązuje zakaz parkowania. Dla kierowców i mieszkańców wniosek jest prosty: mają one uniemożliwić zatrzymywanie samochodów poza wyznaczonymi miejscami.

Podobne rozwiązanie zastosowano nie tylko wzdłuż ulicy Bukowskiej. Kłody pojawiły się także na terenie Sosiny, przy drodze prowadzącej na darmowy parking. Mowa o wjeździe na teren ośrodka od strony Bukowna. Tam jednak miejsc postojowych jest niewiele i nawet w tygodniu, w godzinach przedpołudniowych, większość z nich bywa zajęta.

Czy to bezpieczne rozwiązanie? Zdaniem kierowców nie

Zdaniem części kierowców sam pomysł na walkę z osobami, które nie przestrzegają znaków, budzi wątpliwości. Ich zdaniem tak ciężkie i masywne przedmioty ustawione przy drodze mogą stanowić poważne zagrożenie.

– Według mnie bezpieczne to nie jest. Wiadomo, chodzi o to, żeby kierowcy tam nie parkowali i żeby chyba nie wjeżdżali na dół, ale moim zdaniem nie jest to dobre rozwiązanie. Taka kłoda może się stoczyć, ktoś może w nią uderzyć, więc lepiej byłoby odgrodzić to w inny sposób – mówi pan Daniel.

Kierowcy zwracają uwagę, że pobocze jest wykorzystywane nie tylko przez osoby szukające miejsca do parkowania, ale także do ominięcia nagłej i niespodziewanej przeszkody na drodze. Kiedy na drogę wyskoczy jakieś zwierzę, kierowca może odbić na pobocze i uniknąć zderzenia z nim. Jednak kiedy na poboczu są kłody, wjeżdża prosto na nie.

– Dla kierowców to nie jest bezpieczne, bo te kłody są blisko drogi. W razie jakiejś niebezpiecznej sytuacji, gdyby trzeba było zjechać na pobocze albo ominąć auto z naprzeciwka, mogą stanowić zagrożenie. Absolutnie nie powinny stać w tym miejscu – mówi pani Ania.

Pojawiają się więc pytania, czy drewniane kłody są dobrym sposobem na rozwiązanie problemu parkowania w niedozwolonych miejscach? Część mieszkańców uważa, że zamiast poprawić sytuację, mogą stworzyć nowe zagrożenie.

O to, skąd wziął się pomysł na takie rozwiązanie oraz czy zdaniem zarządców nie stwarza ono zagrożenia, zapytaliśmy zarówno Miejski Zarząd Dróg i Mostów, jak i Miejskie Centrum Kultury i Sportu. Pytania wysłaliśmy 21 maja, jednak do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Z parkowaniem wzdłuż drogi miasto walczyło także przy Parku Gródek, wzdłuż ulicy Sobieskiego. Tam aby uniemożliwić kierowcom zatrzymywanie się przy drodze postawiono słupki drogowe.

Płatne parkowanie i nowy parkometr

Kierowcy, którzy nie znajdą miejsca na darmowym parkingu od strony Bukowna, muszą skorzystać z wjazdu przy hotelu Gościniec. Tam postój bez opłat możliwy jest tylko przez 30 minut.

Za parkowanie do 3 godzin trzeba zapłacić 20 zł, a z Jaworznicką Kartą Mieszkańca J-ka 10 zł. Postój całodniowy kosztuje 25 zł, natomiast z kartą mieszkańca 15 zł.

Na terenie Sosiny pojawiło się też kolejne rozwiązanie związane z obsługą płatnego parkingu. MCKiS zainwestował w parkometr, który ustawiono niedaleko miejsca wypożyczania kajaków i rowerków wodnych. Urządzenie na razie jeszcze nie działa, ale w przyszłości kierowcy będą mogli właśnie tam opłacić postój.

Zasada ma być prosta. Przy wjeździe kierowca pobiera bilet, a następnie będzie mógł rozliczyć go w nowym urządzeniu jeszcze przed wyjazdem. Bilet trzeba jednak zachować, ponieważ będzie potrzebny przy szlabanie wyjazdowym.

Takie rozwiązanie może usprawnić ruch przy opuszczaniu parkingu, szczególnie w cieplejsze dni, gdy Zalew Sosina odwiedza wiele osób.

Weronika Palka



Dokończenie ze str. 1

Sukces w szpitalu. Wycięli 15 kg guza

– Operacja była dość skomplikowana, głównie ze względu na wielkość zmiany i wynikające z tego trudności w manewrowaniu w polu operacyjnym, a dodatkowo sytuację komplikowały zrosty po wcześniejszej operacji. Sam zabieg trwał dwie godziny. Ostatecznie okazało się, że był to guz lewego jajnika. Tego typu przypadki są raczej rzadkie i są niestety wyrazem ignorowania objawów i zaniedbania kontroli ginekologicznych przez kobiety – dodaje lek. Miłosz Matyja.

Podczas zabiegu okazało się, że guz miał w największym wymiarze około 40 centymetrów średnicy i ważył około 15 kilogramów.

Pacjentka po czterech dniach została wypisana ze szpitala w stanie ogólnym dobrym, a badanie histopatologiczne potwierdziło, że guz był łagodny. Pacjenta odczuwa obecnie jeszcze niektóre dolegliwości sprzed operacji, jednak jak informują lekarze, wynika to z dość krótkiego czasu po zabiegu.

Specjalistyczne zabiegi na oddziale ginekologii

To kolejny duży zabieg wykonany w ostatnim czasie na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie. Od momentu, gdy kierownictwo oddziału objęli lek. Beata Primer i lek. Miłosz Matyja, zakres wykonywanych procedur wyraźnie się poszerzył.

Oddział zaczął rozwijać m.in. mało inwazyjną diagnostykę i leczenie schorzeń ginekologicznych. Lekarze wykonują zabiegi laparoskopowe, zabiegi przezpochwowe, zajmują się także leczeniem uroginekologicznym, w tym problemami z nietrzymaniem moczu czy obniżeniem narządu rodnego.

Wcześniej część takich zabiegów nie była wykonywana w Jaworznie. Dziś na oddział trafiają nie tylko mieszkanki miasta, ale również pacjentki z okolicznych miejscowości. Wzrosła też liczba pacjentek w porównaniu z latami ubiegłymi.

Olbrzymie guzy to dość częste przypadki w Jaworznie

Jaworznicki oddział ma duże doświadczenie w tak trudnych operacjach. We wrześniu ubiegłego roku lekarze usunęli pacjentce ogromną macicę mięśniakowatą. Miała ona około 30 centymetrów długości i ważyła 3 kilogramy. Dla porównania zdrowa macica waży około 60 gramów i mierzy około 6 do 8 centymetrów.

Lekarza zwracają uwagę, ze takie historie powinny być przestrogą dla innych pacjentek. Kobiety, zarówno te młode, jak i starsze, powinny regularnie badać się i nie unikać kontroli ginekologicznych.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 3

XVIII Motoserce Jaworzno – znowu się powiodło



Podczas tego charytatywnego wydarzenia oczywista można było oddać krew, ale też można było zostać potencjalnym dawcą szpiku. Na scenie pojawiły się zespoły Turbo i Piersi. Oczywista, jak przy każdym takim motocyklowym wydarzeniu, odbyła się parada motocyklowa.

Przy okazji wydarzenia zapytaliśmy, dlaczego takie charytatywne akcje motocyklistom się zawsze udają, jakimi są ludźmi i jak działają?

Pan Radosław, wiceprezes oddziału Jaworzno Road Runners MC Poland, twierdzi, że to kwestia dobrej organizacji. – Jesteśmy zorganizowani, ale przede wszystkim robimy to dla ludzi, robimy to dla dzieci i zbieramy krew, która jest niezbędna – mówi.

– Organizujemy to już tutaj od lat. Tak systematycznie od 2022 roku. Były też wcześniejsze edycje. Z roku na rok rozwijamy się, robimy to coraz lepiej. Akcja budzi duże zainteresowanie i wśród motocyklistów i wśród mieszkańców miasta.

Adam Sokołowski z grupy Motocykliści Jaworzno uważa, że to ze względu na pozytywną energię i zaangażowanie całym sercem. Jaworzniccy motocykliści prowadzą też akcję Motocyklowy Dzień Dziecka. – W tym roku odwiedzamy szpitalne oddziały dziecięce – mówi pan Adam. – Mamy zebrane ponad 500 pluszowych misiów. Będą w Dniu Dziecka przez motocyklistów po prostu rozwożone. Między innymi trafiamy na oddział onkologii w Dąbrowie Górniczej, w Sosnowcu, mamy Dom Samotnej Matki w Sosnowcu i tutaj dwa oddziały w Jaworznie. W poniedziałek (1 czerwca) będzie można dołączyć do akcji, najlepiej tutaj na rynku. Zbieramy się o 8:00 rano, na pewno będziemy między 8:00 a 9:00. Jeszcze można śmiało dołączyć.

Oto co powiedziano inni motocykliści o swoich charytatywnych działaniach: są takimi ludźmi jak wszyscy inni, którzy chcą zrobić coś dobrego, czyli uczynni i dobrzy, charakterni, zawsze dążą do celu, by wszystko dopiąć do końca, gdy trzeba, chodzą uparcie do urzędów, by wszystko załatwić, są bardzo dobrze zorganizowani, przede wszystkim zaś są bardzo ciepłymi ludźmi i wrażliwymi. Są zgraną społecznością.

Cechuje ich otwartość na ludzi, podchodzą do wszystkich z uśmiechem, z dobrym słowem, z pogodą ducha, w ten właśnie sposób się udaje i wszystko się załatwia.

Całą tę wyliczankę, motocykliści podsumowali tak: nie są takimi, za jakich ich biorą niektórzy, że są „źli, niedobrzy i brodaci". Prawdziwi motocykliści są ostrożni, nie jeżdżą brawurowo, nie chcą stanowić dla nikogo zagrożenia. Są na szosach uważni.

Czy spojrzeliście inaczej na ten motocyklowy nietuzinkowy świat.

Ela Bigas

eprasa.pl c33d280158

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 13 czerwca

Z szafy prokuratora

Miłość, zazdrość i śmierć (cz. 1)

Sala sądowa była cicha. Tylko szelest papierów i stłumione szepty przerywały napiętą atmosferę. Na ławie oskarżonych siedział młody chłopak – 18-letni Emil R. Przez większą część rozprawy nie podnosił wzroku. Płakał. – Proszę do tego nie wracać… – powtarzał cicho. Ale sąd musiał wrócić. Bo przed nim stała sprawa śmierci Agaty – dziewczyny, którą, jak twierdził, kochał najbardziej na świecie.

Emil i Agata znali się od lat. Ich drogi przecinały się już wcześniej, ale dopiero półtora roku przed tragedią zostali parą. Zamieszkali razem. Dla otoczenia byli zwyczajnym młodym związkiem – z planami, emocjami, czasem sprzeczkami, ale i nadzieją na wspólną przyszłość. Z jego perspektywy wszystko układało się dobrze. Do czasu. Pewnego dnia w ich mieście pojawili się muzycy z Ameryki Południowej – uliczni artyści, których Emil nazywał „Indianami".

Grali na fletach, sprzedawali płyty, przyciągali uwagę przechodniów. Wśród nich byli Fernando, Alberto i Jesus. Dla Agaty byli czymś więcej niż tylko ciekawostką. Zafascynowała się nimi. Zaczęła spędzać z nimi coraz więcej czasu. Pomagała im w kontaktach z ludźmi, tłumaczyła, zachęcała do kupowania płyt. Nauczyła się nawet podstaw hiszpańskiego, by móc z nimi rozmawiać. Dla Emila było to trudne do zaakceptowania. – Byłem zazdrosny – przyznał później. – Czułem, że ją tracę.

W jego oczach fascynacja Agaty przeradzała się w coś groźnego. Coraz częściej dochodziło do napięć. Pojawił się alkohol, a wraz z nim – kłótnie. Był sierpniowy wieczór. Emil wrócił do mieszkania. Agata była już w środku. Piła. Jak twierdził – po alkoholu stawała się agresywna. Tego dnia nie było inaczej. Słowa szybko zamieniły się w krzyk. – To koniec – miała powiedzieć. – Wyjeżdżam z Jesusem do Szwecji. Nie masz nic do gadania. Te słowa były jak cios. Zaczęli się szarpać. Ona go odepchnęła. On oddał. Popchnął ją mocno. Upadła. Uderzyła się o poręcz wersalki – w okolice szyi. W tym momencie, jak twierdził Emil, wszystko zaczęło się wymykać spod kontroli.

Agata zaczęła się dusić. Jej twarz siniała. Zamiast wezwać natychmiast pomoc, podjął decyzję, której później nie potrafił logicznie wyjaśnić. Zaniósł ją do łazienki. Włożył do wanny pełnej wody. Miał nadzieję, że to ją ocuci. W tym samym czasie zadzwonił na policję i pogotowie. Kiedy ratownicy przyjechali, było już za późno. Agata nie żyła. To była pierwsza wersja wydarzeń. Nie ostatnia. Podczas kolejnego przesłuchania Emil opowiedział zupełnie inną historię. Twierdził, że do mieszkania weszło trzech mężczyzn – prawdopodobnie ci sami, których wcześniej obwiniał o rozpad związku. Mieli go zamknąć w pokoju i zabić Agatę.

Śledczy nie uwierzyli. Brakowało dowodów. Nic nie wskazywało na obecność osób trzecich. W końcu Emil zmienił zeznania po raz trzeci. Przyznał, że uderzył Agatę. Nie raz. Kilka razy – pięścią w szyję. Potem straciła przytomność. Ale nawet wtedy nie przyznał się do duszenia. Kluczowa okazała się opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej. Nie pozostawiała wątpliwości. Przyczyną śmierci było uduszenie.

Na szyi Agaty znajdowały się wyraźne ślady ucisku – takie, które nie mogły powstać jedynie w wyniku upadku. Sąd zadał więc najważniejsze pytanie: – Skąd te ślady? Emil płakał. – Nie pamiętam… Uderzyłem ją… tylko tyle pamiętam…Nie potrafił – lub nie chciał – odpowiedzieć inaczej. Proces był trudny dla wszystkich. Dla rodziny Agaty – bo musieli słuchać o ostatnich chwilach jej życia. Dla sądu – bo każda wersja wydarzeń była inna. Dla samego Emila – bo konfrontował się z konsekwencjami swoich czynów. Siedział ze spuszczoną głową.

cdn. Pitawal

§

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

**Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie**



Jak zabezpieczyć się przed niechcianym spadkiem?

Osoba powołana do dziedziczenia nie jest zobowiązana do przyjęcia spadku. W sytuacji, gdy istnieje ryzyko, że masa spadkowa obejmuje zobowiązania przewyższające wartość aktywów, spadkobierca może podjąć działania zmierzające do ochrony swojego majątku osobistego.

Przede wszystkim należy ustalić skład i wartość spadku, w szczególności zakres ewentualnych długów spadkowych. Po uzyskaniu informacji o tytule swojego powołania do spadku spadkobierca ma prawo:

1. **Przyjąć spadek wprost** – co skutkuje pełną odpowiedzialnością za długi spadkowe bez ograniczenia.
2. **Przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza** – co ogranicza odpowiedzialność za zobowiązania spadkowe do wysokości wartości stanu czynnego spadku.
3. **Odrzucić spadek** – co powoduje, że dana osoba jest traktowana tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku, a do dziedziczenia dochodzą kolejne osoby zgodnie z przepisami prawa lub treścią testamentu.

Najdalej idącym środkiem ochrony przed przejęciem długów spadkowych jest złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Oświadczenie takie może zostać złożone przed sądem albo notariuszem w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania do spadku.

Należy przy tym pamiętać, że odrzucenie spadku przez rodzica może wywołać skutki prawne wobec jego małoletnich dzieci, które mogą zostać powołane do dziedziczenia w dalszej kolejności. W takim przypadku konieczne może być podjęcie dodatkowych czynności prawnych w celu zabezpieczenia interesów małoletnich.

Z punktu widzenia ochrony majątkowej zalecam niezwłoczne przeanalizowanie sytuacji prawnej i finansowej spadku oraz podjęcie decyzji co do sposobu przyjęcia lub odrzucenia spadku przed upływem ustawowego terminu.

MN

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Zielony i białe kwiaty w Wilkoszynie

Jak mam nadzieję powszechnie wiadomo, że w Jaworznie, a szczególnie jego lasach, gdzie by nie splunąć, można w storczyka trafić. W Polsce nie jest to już takie proste, skoro aż do października 2014 roku wszystkie gatunki tej rodziny podlegały ochronie ścisłej. Teraz też wszystkie są chronione, ale niektóre tylko częściowo. Jednym z nich jest listera jajowata – Listera ovata. W sobotę 23 maja podczas naszej standardowej wycieczki na kwitnącą grupę tego gatunku natrafiliśmy przy skałkach w Jerzmanowicach. Czas zatem był najwyższy, aby sprawdzić, czy jaworznickiej okazy także wyglądają kwitnąco.



Rozetki listery jajowatej



Kwiaty listery jajowatej



Gruszyczka okrągłolistna



Siódmaczek leśny

Zielone kwiaty

Naszej bohaterki poszukiwaliśmy w północno-zachodnim skrawku większego kompleksu leśnego położonego na południe od ulicy Ciężkowickiej, a na wschód od ulicy Wilkoszyn. Generalnie drzewostan niczym szczególnym się nie wyróżnia. To po prostu bór bardzo mieszany o podwyższonej wilgotności podłoża. Dominują sosny zwyczajne. Jest sporo brzozy brodawkowatej. Do tego dochodzi wilgociolubna brzoza omszona. Bardzo mieszany charakter boru podkreśla obecność amerykańskiego dębu czerwonego oraz czeremchy amerykańskiej. Tutaj tropienie naszej bohaterki nie było łatwe. Poszukiwaliśmy bowiem w zielonym tłumie zielonego storczyka o drobnych zielonych kwiatach. Na początku natrafialiśmy wyłącznie na okazy złożone z dwu sporych jajowatych listków. Miejscami trzeba było bardzo uważać, aby któregoś nie rozdeptać. W końcu gdzieś tak pośrodku penetrowanego płatu trafiły się trzy osobniki kwitnące. Na łodyżce znajdują się liczne drobne kwiatki. Charakterystyczna rozwidlona warżka osiąga do 1 cm długości. Powyżej znajdują się pozostałe elementy. Całość w ogólnym zarysie przypomina zielonego aniołka. Listera uchodzi za jeden z najpospolitszych polskich storczyków o szerokiej amplitudzie ekologicznej. Stanowisko z Wilkoszyna, jako jeden z rodzajów borów jest wyjątkowe wśród jej wyborów. W Jerzmanowicach było to klasycznie preferowane miejsce zasobne w węglan wapnia.

Gruszyczka okrągłolistna

Wśród roślin runka wyróżniły się gatunki o białych kwiatach. Było sporo konwalii majowej, ale swoją uwagę skierowałem na dwa inne. Pierwszym z nich była tytułowa gruszyczka okrągłolistna. Jest to jeden z kilku gatunków rodzaju roślin zielnych o liściach zebranych w różyczkę. Te często są zimozielone, okrągławe. Kwiaty wyrastają na sporych łodyżkach, gdzie tworzą wszechstronne grona. U naszej bohaterki łodygi są zielone, tępo kanciaste. Liście są okrągławe o niewyraźnie karbowano-ząbkowanych brzegach. Bardzo charakterystyczne cechy tkwią w białych kwiatach, gdzie znajduje się długa szyjka słupka. Kwiaty grupują się kwiatostan, w którym maksymalnie bywa ich do 30. Kwitnienie trwa od czerwca do sierpnia. Roślina występuje niezbyt często w całej Polsce najczęściej w lasach liściastych i iglastych. Tym niemniej podlega ochronie częściowej.

Siódmaczek

Kolejnym godnym uwagi gatunkiem jest zielny drobiazg o cienkiej łodyżce z licznymi owalnymi listkami na szczycie. Pomiędzy nimi na cienkiej łodyżce znajduje się kwiat o koronie zrośniętej z siedmiu płatków korony. Stąd nazwa gatunku siódmaczek leśny – Trientalis europaea. Reprezentuje botaniczną rodzinę pierwiosnkowatych. Jest to gatunek często dla lasów z udziałem gatunków liściastych oraz borów na glebach ubogich. Uchodzi za gatunek pospolity w skali kraju. Nie lubi węglanu wapnia w podłożu, co przy okazji podkreśla wyjątkowość stanowiska wspomnianej na wstępie listery. Poza tym jest niezłym ziółkiem oraz przyprawą kuchenną. Temat ogarnę wkrótce w jednym z filmów z serii Flora_stories.

PS Jedenasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 13 czerwca 2026.

eprasa.pl c33d280158

Dzielnicowy Kalejdoskop

JELEŃ

INFORMACJA

Jaworzno sprzedaje ponad 5,9 ha terenów inwestycyjnych

Miasto Jaworzno wystawiło na sprzedaż nieruchomość inwestycyjną położoną w dzielnicy Jeleń, przy ul. Rozwojowej. Przetarg organizowany jest przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną.

Przedmiotem sprzedaży są trzy działki o łącznej powierzchni ponad 5,92 ha, zlokalizowane na terenach Jaworznickiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Nieruchomość przeznaczona jest pod działalność produkcyjno-usługową.

Działki to: nr 3833/566 o pow. 5,9076 ha, 3833/514 o pow. 0,0080 ha i 3833/517 o pow. 0,0082 ha, obręb geodezyjny Jeleń miasta Jaworzna.

Teren dla biznesu i przemysłu

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren oznaczony jest symbolem „4PU", co umożliwia realizację m.in.:

- obiektów produkcyjnych,
- magazynów i składów,
- usług komercyjnych.

Dopuszczalna wysokość zabudowy wynosi do 16 metrów, a dla wybranych obiektów nawet do 30 metrów. Plan pozwala również na budowę masztów i obiektów wysokościowych do 80 metrów.

Cena wywoławcza i termin przetargu

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na 7 223 700 zł netto. Do tej kwoty doliczony zostanie podatek VAT według obowiązującej stawki.

Przetarg odbędzie się 31 lipca 2026 roku o godz. 10:00 w siedzibie KSSE w Katowicach. Zainteresowani inwestorzy muszą wpłacić wadium w wysokości ponad 1 mln zł oraz złożyć ofertę do 22 lipca.

Działka wymaga przygotowania

Teren jest obecnie niezabudowany i częściowo porośnięty roślinnością. Jak wskazano w ogłoszeniu, nieruchomość wymaga prac makroniwelacyjnych. Przez działkę przebiega również gazociąg wysokiego ciśnienia oraz rów odwadniający, który musi zostać zachowany.

Część nieruchomości znajduje się dodatkowo w obszarze zagrożenia powodziowego, dlatego przyszły inwestor będzie zobowiązany do przeprowadzenia odpowiednich analiz gruntowo-wodnych.

Miasto liczy na nowe inwestycje

Jednym z głównych kryteriów oceny ofert będzie planowana działalność gospodarcza oraz skala inwestycji. Preferowane mają być przedsięwzięcia zgodne z profilem przemysłowo-usługowym rozwijanym w Jaworznie. Nowy właściciel będzie zobowiązany do zagospodarowania terenu i oddania obiektów do użytkowania w ciągu 5 lat od przejęcia nieruchomości. **AZ**

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



OSIEDLE STAŁE

INFORMACJA

Rodzinny festyn w czerwcu

W sobotę, 27 czerwca, na skwerze przy ul. Górników z „Danuty" odbędzie się pierwszy z rodzinnych festynów organizowanych w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Wydarzenie połączy rekreację, edukację i wspólną zabawę dla mieszkańców w każdym wieku.



Na uczestników czekać będą liczne atrakcje przygotowane z myślą o dzieciach i całych rodzinach. W programie znalazły się m.in. dmuchańce, park linowy, strefa gier, warsztaty plastyczne i chemiczne, a także animacje i zabawy ruchowe. Organizatorzy zaplanowali również strefę gastronomiczną z watą cukrową i popcornem.

Jednym z głównych punktów wydarzenia będzie koncert zespołu Long & Junior. Artyści znani z muzyki tanecznej i disco polo wystąpią na scenie o godz. 17.30, prezentując swoje najbardziej rozpoznawalne utwory.

Festyn rozpocznie się o godz. 16.00. Po koncercie zaplanowano kolejne gry i animacje dla uczestników, a od godz. 19.00 zabawę taneczną z DJ-em. **AZ**

Dzień Bezpieczeństwa wraca do Jaworzna

Pokazy ratownicze, szkolenia z pierwszej pomocy i prezentacje sprzętu służb mundurowych – 10 czerwca w Jaworznie odbędzie się druga edycja Dnia Bezpieczeństwa. Wydarzenie zaplanowano w hali MCKiS przy ul. Grunwaldzkiej 80.

Akcję organizują Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Rejonowe Pogotowie Ratunkowe w Sosnowcu oraz Miasto Jaworzno. Głównym celem wydarzenia jest promowanie wiedzy o bezpieczeństwie i nauka praktycznych umiejętności.

W godzinach od 9:30 do 13:30 uczestnicy będą mogli zobaczyć pokazy przygotowane przez służby ratunkowe i formacje mundurowe. Nie zabraknie także warsztatów z pierwszej pomocy oraz prezentacji specjalistycznych pojazdów i wyposażenia.

W wydarzeniu wezmą udział m.in. strażacy, policjanci, ratownicy GOPR, Straż Graniczna, Straż Miejska, Służba Więzienna oraz żołnierze 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Organizatorzy zapowiadają również możliwość rozmów z funkcjonariuszami i ratownikami.

Równolegle w Atelier Kultury przy ul. Mickiewicza odbędzie się spotkanie dla dyrektorów szkół, nauczycieli i pedagogów. Tematem będą m.in. cyberbezpieczeństwo, bezpieczeństwo dzieci i reagowanie w sytuacjach kryzysowych. **AZ**

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
„GÓRNIK" w Jaworznie

ogłasza:

I. **ustny przetarg nieograniczony dotyczący ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Jaworznie przy:**
ul. Dwornickiego 18a/26 w Jaworznie pow. użytk. **37,76 m²**
2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, III piętro;
cena wywoławcza – **250 000,00 zł**

II. **ustny przetarg nieograniczony dotyczący ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Jaworznie przy:**
ul. Nosala 1/65 w Jaworznie pow. użytk. **34,34 m²**
2 pokoje, ciemna kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, I piętro;
cena wywoławcza – **198 000,00 zł**

Przetargi odbędą się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu **18.06.2026 r.:**
ul. Dwornickiego 18a/26 o godz. 10.00
ul. Nosala 1/65 o godz. 11.00

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkań w dniu 15.06.2026 r. w godz. 14.00 – 15.00, po wcześniejszym umówieniu się pod numerem telefonu **032 616-24-94.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w wysokości **10%** ceny wywoławczej w terminie do dnia **17.06.2026 r.** (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr **61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.**

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – **dział członkowsko-prawny. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.**

Informacji udziela **dział członkowsko-prawny tel. 0-32 615-57-57.**

eprasa.pl c33d280158

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

SZCZAKOWA — INFORMACJA

Dzień Mamy i Taty w PM nr 17



Kowbojski występ grupy Żuczki

Dzień Mamy i Taty to wyjątkowe święto, które pozwala dzieciom wyrazić uczucia jakimi darzą swoich rodziców.

Z tej właśnie okazji w Przedszkolu Miejskim nr 17 w Jaworznie Szczakowej, w dniach 25-27 maja 2026r, odbyły się przepiękne uroczystości. Odświętnie ubrane przedszkolaki śpiewały wzruszające piosenki, recytowały wiersze i tańczyły. Występy te były wyrazem miłości, wdzięczności oraz szacunku za codzienną troskę, opiekę i wsparcie. Po części artystycznej w dowód swojej miłości dzieci wręczyły rodzicom drobne upominki oraz zaprosiły na słodki poczęstunek. Był to wyjątkowy czas, który dzieci mogły spędzić ze swoimi rodzicami – bez pośpiechu i z dala od codziennych obowiązków oraz trosk.

Barbara Kijowska

CENTRUM — INFORMACJA

Jaworznicki Pchli Targ i sensacyjna propozycja Karola

Majowy Jaworznicki Pchli Targ (niedziela 31 maja) świetnie się nadawał do poszukiwań prezentów dla milusińskich. W tych poszukiwaniach skarbów uwagę przykuwały niektóre przedmioty, choć właściwie wszystkie inne, jak powiedziano, wcześniej czy później znajdą nabywców.



Oto nasze propozycje na prezenty dla dzieciaków. Wybieraliśmy wedle widzimisię i mamy świadomość, że niektóre nasze propozycje w ogóle nie przypadłyby do gustu.

Pan Wojciech zaproponował plastikowego tajemniczego zabawnego zająca, o którym wie bardzo mało. – Kilka dzieci się już nim bawiło – mówi – to może mieć 10-15 lat. Trudno powiedzieć skąd ja go mam, bo ja go już dość długo mam i nie pamiętam. To zając, który coś tam mruczy, ale w tej chwili chyba już baterii nie ma. Może też podskakuje.

Pan Krzysztof ma w swoich skarbach lalkę i tańczącą parę, cała trójka made in Bulgaria. – One zdaje się chyba są paroletnie – opisuje. – Mam je od pół roku, ale mi się wydają dosyć stare. Odkupiłem je od kogoś na innym jarmarku. Kiedyś pewnie uda mi się je sprzedać.

Inny pan Krzysztof zaproponował piękną kaczkę. – Można powiedzieć, że to wyrób z porcelany i to bardzo ładna kaczka dziwaczka – mówi. – Ciężko powiedzieć ile ma lat, ale myślę, że około 50. Tak, to jest bardzo stara kaczka.

Tuż obok sprzedawano przygody Tytusa, Tomka i A'Tomka. Wydanie z 1992 r. za jedyne 15 tys. ówczesnych złotych. Wśród książek oferowano też wiersze Tuwima z nieśmiertelnym „Abecadłem". Książeczki to taki prezentowy samograj, bo które dzieciątko nie lubi jak mu czytają, lub jak samo czyta.

Bianka z tatą Sebastianem i mamą Kamilą zachęcała do kupna książeczek z zagadkami. Dziewczynka pochwaliła się, że w tym roku na Dzień Dziecka dostała już klocki Lego i będzie budowała z nich wyspę piratów. Zagadki dla dzieci to tez dobry prezent, bo dzieci lubią zgadywanki.

Pan Szymon proponował bardzo bogaty zbiór modeli autek. Za najciekawszy uznał model Mercedesa. – To jest wyjątkowa wersja – opisuje. – To jest CLK 63, Black Series, jest dosyć wyjątkowy, bo wychodziło ich bardzo mało. Mówimy o dużym, o oryginalnym aucie. Jeśli chodzi o model to też jest go ciężko zdobyć. To dość cenny kolekcjonerki model.

U pana Józefa, oprócz tego, że mamy mikrofon, który śpiewa „Umpa, umpa", mamy też strasznie dziwną różową kulę. – No ja się sam musiałbym zastanowić nad tym, co to jest, ale to jest typowo do zabawy dla małych dzieci – opisuje. – To się kręci, to się naciska, prawdopodobnie jeszcze to powinno grać, tylko może baterie są słabe, trzeba byłoby wymienić. Tak więc to na pewno gra. Ma też dużo elementów przesuwnych i takich do naciskania. Takie to dla małego dziecka.

Trzynastoletni Karol miał moim zdaniem najbardziej sensacyjną propozycję. Sprzedawał różne pluszaki. Uwaga! Zrobił je wszystkie sam na szydełku. A szydełkowanie bardzo lubi. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczy na włóczki i szydełka. Tak będzie rozkręcał się jego biznes.

Nieco poza sezonem były też w ofercie puzzle „Classic Christmas Collection 1000". Na tyle ładne, że się pewnie sprzedadzą, najpóźniej przed Bożym Narodzeniem.

Były też dwie maskotki firmy Lego – arbuz i groszek, które są dokładnym odwzorowaniem figurek z klocków Lego.

Na zakończenie prezent od jednego z kupujących – na Dzień Dziecka ma dla wszystkich milusińskich „dobre słowo". My też.

Ela Bigas

SZCZAKOWA — INFORMACJA

Wiosna na działkach. Co słychać u działkowców?

Co słychać u działkowców w Jaworznie? Pogoda dopisuje, więc coraz liczniej pojawiają się na swoich małych ogródkach. Dbają o sadzonki i uprawy, ale nie zapominają też o odpoczynku. Odwiedziliśmy Rodzinny Ogród Działkowy Hutnik w Szczakowej, aby spytać, jak działkowcom mija początek sezonu.



Rodziny Ogród Działkowy Hutnik w Szczakowej

– U nas słychać wiosnę jak na dzisiaj. Cieszymy się pogodą, cieszymy się tym, że wszystko nam zaczyna wzrastać – mówi Jacenty Worwa, prezes ROD Hutnik w Jaworznie.

Wielka inwestycja u działkowców w Szczakowej

Rodzinny Ogród Działkowy Hutnik zakończył niedawno jedną z większych inwestycji w ostatnim czasie związana z przyłączem energii. Dotychczas prąd był tylko w części zlokalizowanej przy domu działkowca. Teraz również najstarsza cześć ogrodu, która zlokalizowana jest przy ul. Szklarskiej, zyskała prąd.

– Skończyliśmy właśnie ważną inwestycję na Rodzinnym Ogrodzie Działkowym Hutnik. Zakończyliśmy przyłączanie energii elektrycznej do sektora A, którego reprezentantem jest pani Basia. To był ostatni odcinek, który nie był zelektryfikowany w ogrodzie, więc po 108 latach cały ogród posiada energię elektryczną. Wszystkie działki są uzbrojone oczywiście. Był to nasz wspólny wysiłek. Zarząd pilotował inwestycję, ale dzięki działkowcom możemy przekształcać naszą infrastrukturę, bo tu są nakłady, które ponosi ogród. Również w części uzyskujemy dofinansowanie z podmiotów zewnętrznych, tak jak na przykład od pana prezydenta miasta Jaworzna, który był inicjatorem uchwały rady miejskiej, o czym nie słyszałem, żeby jakiekolwiek inne miasto miało taką uchwałę, że na stałe wpisane są ogrody w dofinansowanie przez samorząd – mówi Jacenty Worwa, prezes ROD Hutnik w Jaworznie.

103 działki i ponad wiek historii

Na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego Hutnik w Szczakowej znajdują się 103 działki. Każda z nich ma swoją historię, zwyczaje i ludzi, którzy od lat dbają o to miejsce. W tym roku Hutnik obchodzi 108 lat działalności, więc przez ogród przewinęło się wiele pokoleń działkowców. Niektórzy z nich są związani z nim od dziesięcioleci.

Pani Halina Jakubowska z ogrodami działkowymi związana jest od pół wieku. Kilkanaście lat temu przeniosła się na bardziej kameralną działkę. To dla niej miejsce odpoczynku i wyciszenia. Nie brakuje jednak pracy, bo uprawia sporo warzyw, a także dba o kwiaty.

– Tutaj na działce mam trochę miejsca rekreacyjnego, a obok pięć grządek z jarzynami i innymi uprawami. Tak jak mówiłam, z ogrodami jestem związana od 50 lat, ale wcześniej miałam działkę w innym miejscu. Później, kiedy mąż zachorował, kupiłam tę działkę, bo zależało nam na dużym tarasie. Jest nam tutaj bardzo dobrze. Gdyby było źle, to już bym zrezygnowała, bo miałabym taką możliwość. Ale naprawdę dobrze się tu czuję, a przy takim zarządzie to, wie pani, konie kraść. Uprawiam trochę sałaty, jarmuż, kalarepkę, koperek, ogórki i kabaczki. Wszystkiego po kilka, po dziesięć sztuk, żeby dla mnie wystarczyło – mówi Halina Jakubowska.

U pani Barbary kwiaty, owoce i jacuzzi

Dużo dzieje się również na działce pani Barbary. Mieszkanka Szczakowej także stawia na uprawy i rośliny. Przy tym pamięta również o odpoczynku, a do tego idealnie sprawdza się jacuzzi.

– Mam przede wszystkim dużo kwiatów. Warzywa uprawiam tylko sporadycznie, trochę w szklarni, a na zewnątrz właściwie tylko ziemniaczki. Mam też dużo owoców: czerwoną i czarną porzeczkę, maliny oraz jeżynę bezkolcową. Poza tym są głównie kwiaty, trawa i miejsce do odpoczynku. A co jest do odpoczynku? Przede wszystkim jacuzzi. Można też posiedzieć na huśtawce i poczytać książkę, bo bardzo lubię czytać. Latem raczej nie mam dużo plewienia, bo sadzę kwiaty tak, żeby nie było widać ziemi. Wtedy chwasty po prostu nie rosną – mówi Barbara Parszewska.

W ostatnim czasie pogoda dopisuje, a działki przeżywają prawdziwe oblężenie, szczególnie w weekendy. Ogrody kwitną od kwiatów, jest też wiele sadzonek i upraw, ale nie brakuje również miejsc do wypoczynku. Działkowcy stawiają na baseny, leżaki i huśtawki. Nie brakuje też atrakcji dla dzieci.

Weronika Palka

eprasa.pl c33d280158

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

Vestiss wyposażenie domu
DYWANY | WYKŁADZINY
SALON W JAWORZNIE
UL. PIEKARSKA 6 | JAWORZNO

eprasa.pl c33d280158

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212





14. emerytura 2026. Tyle mogą dostać seniorzy. Nie wszyscy otrzymają pełną kwotę

Seniorzy mogą liczyć na kolejne dodatkowe świadczenie z ZUS. Wszystko wskazuje na to, że jesienią 2026 roku ponownie zostanie wypłacona 14. emerytura. Według obecnych prognoz jej maksymalna wysokość wyniesie 1978,49 zł brutto, czyli około 1630 zł netto.

Kwota „czternastki" jest powiązana z minimalną emeryturą po marcowej waloryzacji. Ostateczna wysokość świadczenia będzie jednak zależała od wskaźnika inflacji oraz wzrostu wynagrodzeń, które wpływają na coroczne przeliczenia emerytur i rent.

Kto dostanie pełną 14. emeryturę?

Pełne świadczenie otrzymają emeryci i renciści, których podstawowa emerytura nie przekracza 2900 zł brutto. Po przekroczeniu tego progu zaczyna obowiązywać mechanizm „złotówka za złotówkę".

Oznacza to, że każda dodatkowa złotówka podstawowego świadczenia pomniejsza wysokość 14. emerytury o dokładnie taką samą kwotę.

W praktyce senior pobierający emeryturę w wysokości 3000 zł brutto otrzyma niższą „czternastkę" niż osoba z niższym świadczeniem. Im wyższa emerytura, tym mniejszy dodatek z ZUS.

Kiedy 14. emerytura nie zostanie wypłacona?

Zgodnie z obowiązującymi zasadami część seniorów w ogóle nie otrzyma dodatkowych pieniędzy. Dotyczy to przede wszystkim osób, których emerytura przekroczy około 4828,49 zł brutto.

Jeżeli po zastosowaniu mechanizmu pomniejszania wyliczona kwota świadczenia byłaby niższa niż 50 zł brutto, ZUS nie wypłaci dodatku.

Na liście osób wyłączonych z prawa do 14. emerytury znajdują się także:

- seniorzy z zawieszonym świadczeniem,
- osoby przekraczające limity dorabiania,
- sędziowie i prokuratorzy w stanie spoczynku,
- osoby pobierające tzw. emeryturę olimpijską,
- osoby, które nie będą miały prawa do świadczenia w dniu ustalonym w przepisach.

Komu przysługuje 14. emerytura?

Dodatkowe świadczenie wypłacane jest razem z wybranymi świadczeniami emerytalno-rentowymi. Prawo do „czternastki" mają między innymi osoby pobierające:

- emeryturę z ZUS,
- rentę z tytułu niezdolności do pracy,
- rentę socjalną,
- rentę rodzinną,
- świadczenie przedemerytalne,
- nauczycielskie świadczenie kompensacyjne,
- rodzicielskie świadczenie uzupełniające.

ZUS wypłaca świadczenie automatycznie. Seniorzy nie muszą składać żadnego wniosku.

Kiedy wypłata 14. emerytury w 2026 roku?

Rząd nie potwierdził jeszcze oficjalnego terminu wypłat. W poprzednich latach dodatkowe pieniądze trafiały do seniorów we wrześniu i wiele wskazuje na to, że podobnie będzie również w 2026 roku.

Świadczenie ma zostać przekazane razem z podstawową emeryturą lub rentą. Od wypłaty zostanie pobrana składka zdrowotna oraz zaliczka na podatek dochodowy. Jednocześnie „czternastka" pozostanie wolna od zajęć komorniczych.

Coraz więcej seniorów może stracić prawo do świadczenia

Eksperci zwracają uwagę, że liczba osób tracących prawo do pełnej 14. emerytury może rosnąć. Powodem są regularne waloryzacje świadczeń przy jednoczesnym utrzymaniu progu dochodowego na poziomie 2900 zł brutto.

W efekcie coraz więcej emerytów przekracza limit uprawniający do pełnej wypłaty dodatku. W debacie publicznej coraz częściej pojawia się określenie „pułapka świadczeniowa", która dotyczy seniorów z wyższymi emeryturami.

13. i 14. emerytura nadal z dużym poparciem

Mimo dyskusji o kosztach dodatkowych świadczeń większość Polaków nadal popiera wypłatę 13. i 14. emerytury. Dla wielu seniorów dodatkowe pieniądze pozostają ważnym wsparciem w czasie rosnących cen żywności, leków i rachunków.

AZ

eprasa.pl c33d280158

od 1956 rodu Długoszyn jest częścią Jaworzna

Spotkanie „Eureka PL, NATO, UE, LOK – ja to wiem" im. Anny Sokół

28 maja 2026r. w SP14, SP16, SP10 i SP9 odbyły się spotkania pt. „Eureka PL, NATO, UE, LOK – ja to wiem" im. Anny Sokół zorganizowane przez Ligę Obrony Kraju.

Celem spotkań było:
- krzewienie patriotyzmu,
- popularyzacja wiedzy morskiej i strzelectwa sportowego,
- popularyzacja działalności LOK-u i sprawdzenie znajomości zagadnień z dziedzin będących w zakresie działań Ligi Obrony Kraju,

Na każdym ze spotkań w szkołach młodzież przeszła szkolenie z zakresu bezpiecznego obchodzenia się z bronią, następnie był pokaz rodzajów broni strzeleckiej i prezentacja multimedialna o broni. Tę część zaprezentował instruktor strzelectwa sportowego pan Grzegorz Sakłak.

Druga część spotkania polegała na wysłuchaniu wykładu na temat patriotyzmu, pokoju na świecie, konieczności obchodów świąt patriotycznych oraz rozwiązaniu quizu „Eureka PL, NATO, UE, LOK – ja to wiem" im. Anny Sokół ułożonego przez Kapitułę Konkursu „Eureka LOK – ja to wiem". Na zakończenie uczniowie mogli sprawdzić się w wiązaniu węzłów żeglarskich, które to pokazywał instruktor żeglarstwa Jacek Janas.


Szkoła Podstawowa nr 10


Szkoła Podstawowa nr 14


Szkoła Podstawowa nr 16


Szkoła Podstawowa nr 9

Oto wyniki quizu w poszczególnych szkołach:

1. Szkoła Podstawowa nr 14:
I miejsce Anna Dubiel;
II miejsce Maja Kucharska;
III miejsce Piotr Knapik, Wiktor Żmija;

2. Szkoła Podstawowa nr16:
I miejsce Filip Pierzchała, Kajetan Smolik;
II miejsce Wojciech Wilk;
III miejsce Wojciech Kramarz;
IV miejsce Michał Kozioł;

3. Szkoła Podstawowa nr 10:
I miejsce Lena Wolańska;
II miejsce Krzysztof Truś;
III miejsce Jędrzej Chromiec;

4. Szkoła Podstawowa nr 9:
I miejsce Olaf Jamróz;
II miejsce Oliwia Stańczak;
III miejsce Sebastian Zdankiewicz;

Pani prezes LOK Krystyna Sokół podziękowała instruktorom: panu Grzegorzowi Sakłak i panu Jackowi Janas za pomoc w przygotowaniu w szkołach spotkań „Eureka… – ja to wiem", podziękowała młodzieży za wzięcie udziału w spotkaniach „z bronią" i już zaprosiła ją do następnych konkursów i zawodów lokowskich.

Krystyna Sokół
prezes LOK Jaworzno



Długoszyn – ciekawa historia (cz.2)

W poprzedniej części artykułu opowiadałem Państwu o historii Długoszyna na podstawie śladów jego przeszłości w terenie. W tej części chcę zwrócić uwagę na nazewnictwo lokalne (w tym nazwy terenów i ulic), które również mają pochodzenie historyczne. Zacznijmy od dwóch dróg, które prowadziły do Dąbrowy (tak pierwotnie nazywała się dzisiejsza Dąbrowa Narodowa), jedna z nich to współczesna ul. Widokowa, która dawniej na całej długości od Dąbrowy do Długoszyna nosiła nazwę ul. Długoszyńskiej. Ta droga była już w dawnych czasach utwardzona nawierzchnią kamienistą, która przetrwała do dzisiaj. Moi dziadkowie i rodzice mówili na nią „gościniec". Miała duże znaczenie również z tego powodu, że liczni mieszkańcy Długoszyna (także moi dziadkowie) mieli w Dąbrowie pola uprawne. Drugą drogą prowadzącą do Dąbrowy była dzisiejsza ulica Skalna, która (jak nazwa wskazuje) prowadzi do kamieniołomu i obecnie tam kończy swój bieg. Następną niezwykle ważną drogą była dzisiejsza ulica Długosza, która była częścią traktu królewskiego prowadzącego do zamku w Będzinie. Droga biegnie obok terenu nazywanego przez mieszkańców: Monisko. Na tym terenie znajduje się zachowana do naszych czasów kopalnia galeny i sztolnia z początku XVI w.

Było to przedsiębiorstwo górniczo-hutnicze Fuggerów i Thurzonów, wydbywające i przetapiające na miejscu srebronośną rudę galeny na ołów w postaci okrągłych bochnów, które były transportowane, do dalszej obróbki w inne rejony Europy. Przedsiębiorstwo funkcjonowało przez kilka lat, aż do wyczerpania złoża galeny. Niemiec Jakub Fugger, finansista, właściciel przedsiębiorstwa był w tamtym czasie najbogatszym człowiekiem na świecie. Długoszyn był w XVI w. dużą wsią, mającą duże znacznie gospodarcze. Długoszyn to jedyna polska wieś, która widnieje na mapach Polski i Europy powstałych od XVI do XVIII wieku. Tak więc to Długoszyn był kolebką przemysłu wydobywczego i hutniczego w Jaworznie.

Kolejną ulicą z historyczną nazwą jest ulica Myśliwska, przy której stał niegdysiejszy, długoszyński dwór, a po którym pozostało jedynie okalające go kamienne ogrodzenie od strony (wspomnianej wcześniej) dzisiejszej ulicy Widokowej.

Nazwą Srebrnik określano od wieków teren, na którym wybudowano nowy kościół. Dawniej w miejscu dzisiejszego rowu odwadniającego płynął tędy strumień Struga. Jedna z teorii głosi, że wypłukiwano tam przyniesione przez wodę grudki naturalnego srebra i stąd ta nazwa. Taką samą nazwę nosi również droga prowadząca do nowego kościoła.

Nazwy dróg w pobliżu Koziego Brodu (który dawniej nosił nazwę Siersza) także brzmią naturalnie i wynikają z charakterystyki tych dróg: Nadbrzeżna, Mokra, Wierzbowa. Przy ulicy Mokrej znajduje się zabytkowy, ponad dwustuletni, murowany, młyn wodny i źródło wody, z którego mieszkańcy Długoszyna i innych dzielnic Jaworzna, korzystali do końca ubiegłego wieku.


Młyn wodny w Długoszynie z XVIII w.


Dawny kamieniołom na Wale Długoszyńskim


Kamienny gościniec do Dąbrowy Narodowej

W Długoszynie mówiło się: idę po wodę do stoku. Ulica Struga łącząca Długoszyn z Górą Piasku, nosi taką samą nazwę jak potok, który w tym rejonie dawniej płynął. Co ciekawe o mieszkańcach tego zakątka starzy Długoszynianie mówią: mieszkają w Strudze; czyli to także nazwa tamtej okolicy.

Następną ciekawą, historyczną nazwą jest rejon i ulica Chropaczówka. Nazwa prawdopodobnie związana jest z profesją gwarków rud galeny i galmanu, którzy na tym terenie zakładali szyby wydobywcze, być może również tam mieszkali. Liczne pozostałości tych szybów w postaci warpii znajdują się w lesie na tym terenie. W dawnych czasach na tych górników mówiono: „chropacze", stąd prawdopodobnie pochodzi nazwa okolicy. Równolegle do ul. Chropaczówka biegnie ul. Miodowa, której nazwa przypomina o roli, jaką w historii Długoszyna odegrało pozyskiwanie miodu i bartnictwo. Ważne znaczenie tej działalności gospodarczej w historii Długoszyna dokumentuje fakt, że na pieczęci wsi z połowy XIX w. widnieje bartnik z plastrem miodu.



Odcisk pieczęci wsi Długoszyn z 1847 r.

W 1766 r. na terenie Szczakowej Wsi, czyli dzisiejszej Góry Piasku powstała pierwsza kopalnia węgla kamiennego w Polsce, do tej pory nikt nie określił dokładnego miejsca jej położenia. Moim zdaniem, prawdopodobnie znajdowała się ona pomiędzy Długoszynem a Górą Piasku w dolinie Strugi. Podejrzewam, że na węgiel zalegający płytko pod ziemią natrafili gwarkowie, którzy kopali szyby w poszukiwaniu rudy galeny lub galmanu.

Długoszyn ze swoją ośmiowiekową historią stanowi nadal fascynującą, nieodkrytą zagadkę i wiele tajemnic czeka na swoich odkrywców. Najciekawszą z nich, nadal nie rozwiązaną, jest odpowiedź na pytanie, czy i gdzie znajdował się zamek w Długoszynie, którego symbol widnieje obok nazwy „Dlugoschyn" na mapach Polski i Europy od XVI do XVIII w.

Jerzy Nieużyła

eprasa.pl c33d280158

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1079 (1805) 3 czerwca 2026 r.

Bokserskie emocje w Jaworznie.

Odbył się XX Memoriał im. Roberta Kopytka

Były zacięte walki, sportowe emocje oraz pokaz niezwykłych umiejętności. W hali MCKiS w Jaworznie odbył się XX Memoriał im. Roberta Kopytka o Puchar Prezydenta Miasta. Wydarzenie przyciągnęło wielu kibiców, a trybuny wypełniły się osobami, które dopingowały swoich faworytów.







Na ringu rozegrano 12 pojedynków. Zawodnicy dali z siebie wszystko, a publiczność mogła oglądać sportową rywalizację i pojedynki prowadzone do ostatniego gongu. Wśród uczestników znaleźli się młodzi pięściarze, kadeci i seniorzy. Nie zabrakło także dwóch walk kobiet. Oprócz walk punktowanych odbyły się także pojedynki pokazowe, w których nie wyłaniano zwycięzców.

– Jestem dumny. Był to XX memoriał śp. Roberta Kopytka, mojego pierwszego trenera, który zaszczepił we mnie miłość do boksu. Cieszę się, że tak wyszło, że było dużo kibiców, bo w ostatnich latach tych kibiców było mniej niż dzisiaj, więc fajnie. Jestem z nich dumny, że w ogóle chcą, trenują, że dają z siebie wszystko, że wychodzą na ring, ryzykują, jakby nie patrzeć, zdrowie. Także jestem naprawdę z nich dumny. Dziękuję wszystkim za przybycie. Dziękuję wszystkim sponsorom, dzięki którym mogliśmy tę galę stworzyć. Dziękuję wam bardzo. Bez was by tego nie było. Dziękuję też kibicom. Wszystkim dziękuję. Wszystkim dziękuję, bo naprawdę wydaje mi się, że wyszło to super i oby za rok było jeszcze lepiej – mówi Przemysław Gorgoń z JaworTeamu.

Podczas memoriału zaprezentowali się zawodnicy z JaworTeam, Proxa Team, Zagłębiowskiej Szkoły Boksu Olimpijskiego z Sosnowca, Piosk Team Mysłowice, Cieślik Team, GUKS Carbo Gliwice, KS Garda Gierałtowice oraz Śląskiej Akademii Sportów Walki z Bytomia.

– Dobrze oceniamy te występy. Wiadomo, że też popełniają błędy jak każdy. Wiemy, nad czym pracować i wiemy, co robić na przyszłość lepszego. Ale cieszę się na przykład z Adama Citowskiego, że wygrał, bo ostatnio walczył z tym przeciwnikiem na mistrzostwach Śląska i przegrał, więc to był rewanż i zdał go, także było dobrze – dodaje Przemysław Gorgoń.

W przerwie między walkami swoje umiejętności zaprezentował Klub Sportów Walki Satori Jaworzno. Odbył się również pokaz tarczowania w wykonaniu młodych bokserek Hani i Melisy, którym towarzyszył Przemysław Gorgoń.

Weronika Palka

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce – 30 i 31 maja

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała w domu w V lidzie małopolskiej (zachód) z Niwą Nowa Wieś. Mecz zakończył się remisem 2:2.

Victoria tym rezultatem zapewniła sobie mistrzostwo 5. ligi.

Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrały w domu z Koroną Lgota. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 4:1.

Szczakowianka

Drwale swój mecz w ramach V ligi śląskiej zagrali w domu, gdzie zmierzyli się z rezerwami CKS-u Czeladź. Spotkanie zakończyło się wygraną gości 2:1.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrała na wyjeździe z Orłem Balin. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 6:0.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy w domu z zespołem Zew Kazimierz. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 8:0.

Ciężkowianka

Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klasy grała na wyjeździe z Polonią Luszowice. Mecz zakończył się wygraną gości 4:1.

AZ

TABELE

V liga 2025/26, grupa: śląska I

1.	Ruch II Chorzów	28	64	75-28
2.	Zagłębie II Sosnowiec	28	62	75-27
3.	GKS II Katowice	28	57	65-32
4.	Unia Rędziny	27	52	60-36
5.	Gwarek Ornontowice	28	49	62-40
6.	CKS Czeladź (2)	28	48	62-55
7.	Liswarta Krzepice	28	44	72-60
8.	AKS Mikołów	28	40	51-50
9.	Unia Dąbrowa Górnicza	28	34	45-69
10.	Pilica Koniecpol	26	33	45-50
11.	Śląsk Świętochłowice	28	29	58-67
12.	Orzeł Miedary	28	24	52-68
13.	Odra Miasteczko Śląskie	28	24	46-71
14.	Jedność 32 Przyszowice	27	23	29-64
15.	**Szczakowianka Jaworzno**	**28**	**21**	**27-61**
16.	Concordia Knurów	28	17	21-67

Kolejka 28. – 30-31 maja

Gwarek Ornontowice 1-1 AKS Mikołów
Zagłębie II Sosnowiec 3-0 Śląsk Świętochłowice
Concordia Knurów 0-2 Pilica Koniecpol
Ruch II Chorzów 6-0 Jedność 32 Przyszowice
Liswarta Krzepice 8-3 Orzeł Miedary
Szczakowianka Jaworzno 1-2 CKS Czeladź (2)
GKS II Katowice 3-1 Unia Rędziny
Unia Dąbrowa Górnicza 2-5 Odra Miasteczko Śląskie

Kolejka 29. – 6-7 czerwca

Unia Dąbrowa Górnicza – Zagłębie II Sosnowiec 6 czerwca, 17:00
Odra Miasteczko Śląskie – AKS Mikołów 7 czerwca, 16:00
Gwarek Ornontowice – GKS II Katowice 6 czerwca, 15:00
Unia Rędziny – Szczakowianka Jaworzno 6 czerwca, 15:00
CKS Czeladź (2) – Liswarta Krzepice 3 czerwca, 19:00
Orzeł Miedary – Ruch II Chorzów 6 czerwca, 11:00
Jedność 32 Przyszowice – Concordia Knurów 6 czerwca, 17:00
Pilica Koniecpol – Śląsk Świętochłowice 6 czerwca, 17:00

V liga 2025/26, grupa: małopolska (zachód)

1.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**28**	**60**	**69-36**
2.	Błękitni Modlnica	28	53	69-57
3.	Sokół Kocmyrzów Baranówka	28	44	60-50
4.	Świt Krzeszowice	28	44	47-42
5.	Niwa Nowa Wieś	28	44	56-43
6.	Tempo Białka	28	43	63-35
7.	Radziszowianka Radziszów	28	42	42-41
8.	Orzeł Myślenice	28	40	46-55
9.	KS Chełmek	28	39	46-48
10.	Jutrzenka Giebułtów	28	39	60-42
11.	Brzezina Osiek	28	36	40-53
12.	Kmita Zabierzów	28	36	53-51
13.	Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)	28	35	29-40
14.	Unia Oświęcim	28	34	42-48
15.	Raba Dobczyce	28	18	31-60
16.	Legion Bydlin	28	12	20-72

Kolejka 28. – 30-31 maja

Brzezina Osiek 2-1 Radziszowianka Radziszów
Orzeł Myślenice 2-0 Błękitni Modlnica
Tempo Białka 1-1 Orzeł Piaski Wielkie
Świt Krzeszowice 2-0 Unia Oświęcim
Sokół Kocmyrzów Baranówka 3-0 Legion Bydlin (wo)
Kmita Zabierzów 1-2 Jutrzenka Giebułtów
Raba Dobczyce 1-3 KS Chełmek
Victoria 1918 Jaworzno 2-2 Niwa Nowa Wieś

Kolejka 29. – 6-7 czerwca

Victoria 1918 Jaworzno – Brzezina Osiek 6 czerwca, 15:00
Niwa Nowa Wieś – Raba Dobczyce 3 czerwca, 18:00
KS Chełmek – Kmita Zabierzów 3 czerwca, 18:30
Jutrzenka Giebułtów – Sokół Kocmyrzów Baranówka 6 czerwca, 12:00
Legion Bydlin – Świt Krzeszowice
Unia Oświęcim – Tempo Białka 6 czerwca, 17:00
Orzeł Piaski Wielkie – Orzeł Myślenice 3 czerwca, 17:30
Błękitni Modlnica – Radziszowianka Radziszów 7 czerwca, 18:00

Klasa A 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Tęcza Tenczynek	23	55	96-32
2.	Fablok Chrzanów	24	49	66-31
3.	Arka Babice	23	42	60-32
4.	Nadwiślanka Okleśna	23	39	59-45
5.	**Ciężkowianka Jaworzno**	**23**	**38**	**62-48**
6.	MZKS Alwernia	23	35	57-39
7.	MKS II Trzebinia	23	34	50-51
8.	Polonia Luszowice	23	31	43-56
9.	Błyskawica Myślachowice	23	26	47-77
10.	Zagórzanka Zagórze	23	26	33-60
11.	Korona Mętków	23	22	44-60
12.	Wolanka Wola Filipowska	23	19	36-67
13.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	23	10	31-86

Kolejka 25. – 30-31 maja

Pauza: UKS Regulice (k. Chrzanowa).
Polonia Luszowice 1-4 Ciężkowianka Jaworzno
Arka Babice 2-2 Nadwiślanka Okleśna
Zagórzanka Zagórze 1-3 Tęcza Tenczynek
Wolanka Wola Filipowska 1-1 MZKS Alwernia
Błyskawica Myślachowice 4-4 MKS II Trzebinia
Fablok Chrzanów 5-0 Korona Mętków

Kolejka 26. – 6-7 czerwca

Pauza: Fablok Chrzanów.
Korona Mętków – Błyskawica Myślachowice 6 czerwca, 17:00
MKS II Trzebinia – Wolanka Wola Filipowska 6 czerwca, 16:00
MZKS Alwernia – Zagórzanka Zagórze 6 czerwca, 17:00
Tęcza Tenczynek – Arka Babice 6 czerwca, 17:00
Nadwiślanka Okleśna – Polonia Luszowice 6 czerwca, 17:00
Ciężkowianka Jaworzno – UKS Regulice 6 czerwca, 17:00

Klasa A 2025/26, grupa: Sosnowiec

1.	Przemsza Okradzionów	23	56	107-29
2.	Ostoja Żelisławice	23	53	77-36
3.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**23**	**52**	**87-35**
4.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	23	51	99-30
5.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	23	42	87-44
6.	Łazowianka Łazy	23	41	76-48
7.	CKS II Czeladź (2)	23	41	100-51
8.	RKS Grodziec (Będzin)	23	33	62-45
9.	Iskra Psary	23	31	57-56
10.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	23	28	73-59
11.	UKS Sławków	23	19	67-74
12.	SKS Łagisza (Będzin)	23	9	26-105
13.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	23	5	19-142
14.	KS Preczów	23	4	8-191

Kolejka 23. – 30-31 maja

Łazowianka Łazy 1-2 Zagłębie Dąbrowa Górnicza
Przemsza Okradzionów 6-1 CKS II Czeladź (2)
SKS Łagisza 2-4 RKS Grodziec
Iskra Psary 1-1 Ostoja Żelisławice
Akademia 2012 Jaworzno 8-0 Zew Kazimierz
UKS Sławków 14-0 KS Preczów
AKS 1917 Niwka Sosnowiec 3-1 Źródło Kromołów

Kolejka 24. – 6-7 czerwca

Zagłębie Dąbrowa Górnicza – AKS 1917 Niwka Sosnowiec 2 czerwca, 18:00
Źródło Kromołów – UKS Sławków 3 czerwca, 17:30
KS Preczów – Akademia 2012 Jaworzno 6 czerwca, 17:00
Zew Kazimierz – Iskra Psary 7 czerwca, 17:00
Ostoja Żelisławice – SKS Łagisza 6 czerwca, 17:00
RKS Grodziec – Przemsza Okradzionów 6 czerwca, 14:30
CKS II Czeladź (2) – Łazowianka Łazy 7 czerwca, 13:00

Klasa B 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Orzeł Balin	20	54	105-11
2.	Wisła Jankowice	20	48	90-38
3.	Sankowia Sanka	20	46	80-30
4.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**20**	**44**	**112-31**
5.	MKS Libiąż	20	35	72-65
6.	Jutrzenka Ostrężnica	20	32	48-47
7.	Korona Lgota	20	25	40-56
8.	Tempo Płaza	20	24	42-53
9.	**Zgoda Byczyna**	**20**	**19**	**38-56**
10.	Fablok II Chrzanów	20	16	41-100
11.	Promyk Bolęcin	20	7	16-95
12.	Zryw Brodła	20	4	13-115

Kolejka 20. – 30-31 maja

Victoria 1918 II Jaworzno 4-1 Korona Lgota
Tempo Płaza 1-3 Wisła Jankowice
Jutrzenka Ostrężnica 4-1 Promyk Bolęcin
MKS Libiąż 11-0 Fablok II Chrzanów
Orzeł Balin 6-0 Zgoda Byczyna
Sankowia Sanka 10-1 Zryw Brodła

Kolejka 21. – 6-7 czerwca

Sankowia Sanka – Victoria 1918 II Jaworzno 6 czerwca, 12:00
Zryw Brodła – Orzeł Balin 6 czerwca, 16:00
Zgoda Byczyna – MKS Libiąż 7 czerwca, 17:00
Fablok II Chrzanów – Jutrzenka Ostrężnica 7 czerwca, 17:00
Promyk Bolęcin – Tempo Płaza 4 czerwca, 15:00
Wisła Jankowice – Korona Lgota 7 czerwca, 17:00

eprasa.pl c33d280158

9 czerwca przypada Dzień Przyjaciela

Dzień Dziecka na rynku głównym i trochę o ułanach





Dzieciaki zadowolone, rodzice nie mniej, choć kolejki do atrakcji mogły znudzić. Dzień Dziecka na rynku głównym raczej się udał. Świętowano w niedzielę 31 maja. Zabawa zachwyciła małych łowców przygód i sympatyków prac plastycznych.

Cała zabawa polegała na odwiedzeniu dwunastu punktów, tworzących ścieżkę edukacyjną i zdobywaniu w nich pieczątek, po wykonaniu różnorodnych zadań. Tak uzupełniona karta brała udział w losowaniu nagród. Zadbano o to, żeby nikt w tej wędrówce pomiędzy punktami się nie zagubił – przygotowano odpowiedni plan sytuacyjny. Choć konia z rzędem temu, kto na początku zabawy na nią trafił.

W ramach owej ciekawej ścieżki edukacyjnej wyróżniono dziewięć stref.

Strefa bezpieczeństwo – punkt Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, w którym pobierano nauki udzielania pierwszej pomocy, harcerze z hufca ZHP Jaworzno prezentowali „rzeczy jakie mają na mundurze i różne przyrządy harcerskie, ścielenie kanadyjki na czas i rozwiązywanie szyfrów”,

Strefa zdrowie – tu jaworznickie ZLO zachęcało milusińskich do oryginalnego malowania maseczek, przyznać trzeba, że pomysły zaskakiwały,

Strefa pasje – jaworznicka biblioteka proponowała m.in. w punkcie „Zmieszany chemik” wyrabianie masy plastycznej, co ponoć świetnie relaksuje, były też zajęcia plastyczne, można było zabrać sobie wybraną książeczkę do domu, przeczytać i przekazać dalej,

Strefa innowacji – tu PSM proponował bezpłatny przejazd na ul. Krakowską, Strefa historii należała do muzeum miejskiego, można było pooglądać jego eksponaty, GEOsfera zaś w tej samej strefie prezentowała swoje zbiory skamieniałości, wśród nich liliowce, które pojawiły się już ponad 480 mln lat temu,

Strefa scrabble – tu nikt nie ma wątpliwości, układano scrabble

Strefa J-KA (Jaworznickiej Karty Mieszkańca) – zaproszono do zabawy polegającej na wskazywaniu ukrytych przedmiotów

Strefę sportu przygotowało MCKiS, które zaprosiło do strzelania do bramki i Akademia Boksu, która proponowała niegroźną zabawę w boksowanie.

Można też było oznakować rower, pozjeżdżać w dmuchańcach, posmakować waty cukrowej i nieco porozmawiać o dobrze ułożonych psach. Pani Natalia mówi, że dobrze wychowany pies to taki, „który się nie rzuca na psy na spacerze i jest zorientowany na swojego przewodnika”.

Modelarnia SieLata zaproponowała sklejanie modeli kartonowych. I tu czekało niejakie zaskoczenie – mianowicie kartonowy model… karawanu i na dokładkę parę rymowanek o przedwojennych ułanach, np. Noszą szable po kolana, to ułani króla Jana. Mowa o 20. Pułku Ułanów im. króla Jana III Sobieskiego. Na scenie brylowali m. in. MDKowski Błysk w piosenkach ze swego ostatniego musicalu „Powrót do Kwiatolandii”, zespół tańca irlandzkiego z MDK i Klub Sportów Walki Satori.

Był to bardzo pożyteczny piknik, nikt w labiryncie stref i punktów się nie zgubił, a milusińscy tego i owego się dowiedzieli.

Ela Bigas

Darmowe porady prawne w Jaworznie

Mieszkańcy Jaworzna będą mieli okazję skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Radca prawny Marek Niechwiej zaprasza na cykliczne spotkania, które stanowią szansę na uzyskanie fachowej pomocy.



Radca prawny Marek Niechwiej

Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie redakcji gazety „Co Tydzień” przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**. To dogodna okazja, aby skonsultować swoje problemy prawne bez ponoszenia kosztów. Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**.

Bezpłatne porady prawne to inicjatywa, która może okazać się szczególnie pomocna dla osób potrzebujących szybkiej i rzetelnej konsultacji w sprawach życia codziennego – od prawa cywilnego po kwestie administracyjne. **(iw)**

Oczywista Nieoczywistość – Alarm



W centralnej części ksiądz Wiktor Byrdziak, a po jego lewej stronie Jan Pożarowszczyk (zbiory prywatne)

Ta niedziela zapowiadała się jak każda inna. Z tą tylko różnicą, że do kościoła, zamiast na 7.30 poszedłem wówczas na sumę, czyli na godzinę 10.00. Nie pamiętam, szczerze mówiąc, powodu tej pojedynczej zmiany. Był to już bowiem okres, kiedy jako ministrant przy długoszyńskiej parafii, w niedzielę, swoją służbę pełniłem na pierwszej z niedzielnych mszy, czyli o wspomnianej już 7.30. Tym razem było jednak inaczej. Mniejsza o to zresztą.

Był to czas, kiedy naszym proboszczem był ksiądz Wiktor Byrdziak. Miałem wtedy może jedenaście, może dwanaście lat. Ministrantem zostałem tuż po komunii i byłem nim przez lat dwanaście. Ze szczególnym sentymentem wspominam właśnie czasy księdza Byrdziaka. Z punktu widzenia małego chłopca był bardzo fajnym gościem i super księdzem. Duży, rubaszny i pocieszny mężczyzna. Z wielkim zaangażowaniem i radością pełniłem swoje ministrantowanie. Zazwyczaj byłem pierwszy w kościele, niejednokrotnie go otwierałem, kiedy starsze panie czekały już niecierpliwie pod drzwiami, dbałem, by niczego nie brakło z tego, co do mszy lub nabożeństwa było potrzebne. Jak trzeba było zamykałem też kościół. Zdarzyło się też niejednokrotnie, że osobiście musiałem budzić proboszcza, by ten nie zaspał na mszę. Dotyczyło to najczęściej poniedziałkowych poranków, kiedy to jedyną mszą tego dnia była ta o siódmej rano. Z czasem zyskałem zaufanie proboszcza, który wiedział, że może na mnie liczyć. Wiedział, że jak mówię, że będę, to będę, wiedział też, że jak już jestem, to wszystko przygotowane było na tip top. A wszystko to z wewnętrznej, dziecięcej jeszcze wtedy potrzeby zaangażowania i równie dziecięcej pobożności, która w połączeniu z najzwyklejszą sympatią do proboszcza robiły swoje. Stałem się więc swego rodzaju zaufanym księdza Byrdziaka. Brygadzistą na pierwszej zmianie. A ksiądz? Był on zazwyczaj łagodny, rubaszny i uśmiechnięty. Taki na swój sposób swój chłop.

Owej niedzieli więc, w którą przyszło mi zajść na mszę o dziesiątej, jak gdyby nic robiłem swoje. Co prawda na tej zmianie pierwsze skrzypce grali koledzy nieco starsi, ci, którzy na sumie byli regularnie, co prawda nie czułem się wówczas jak swego rodzaju kierownik swojej zmiany, ale okazało się jednocześnie, że właśnie wówczas czekała mnie niespodziewana misja. Okazało się bowiem, że muszę ściągnąć komżę i ruszać w teren. A po co?

Otóż w tamtych czasach mieliśmy w parafii problemy z organistą. Był nim co prawda przez lata pan Jan Pożarowszczyk, ale posługę swą pełnił jedynie w niedziele i duże święta. Nawet zresztą w niedzielę bywał jedynie na porannych mszach. Pamiętam, że pracował jako kierowca autobusów w miejskim MPK. Pod jego nieobecność więc funkcję chórku lub pierwszych skrzypiec pełniły długoszyńskie kobiety, te, które w kościele były regularnie. Niewątpliwie prym tutaj wiodła pani Stefania Kolka z ulicy Mokrej. Była obecna na każdej mszy w tygodniu, natomiast w niedzielę bywała popołudniami, a więc wtedy, kiedy organisty nie było. Tej niedzieli jednak okazało się, że pana Pożarowszczyka nie będzie w ogóle. Ksiądz rozejrzał się więc po wiernych i z przerażeniem stwierdził, że nie ma nikogo w kościele, kto skutecznie mógłby poprowadzić śpiew wiernych. I nagle spojrzał na mnie i powiedział: Jarek, ściągnij komżę i leć po panią Kolkową. Poinstruowawszy mnie jednocześnie co do miejsca jej zamieszkania, pognałem jak torpeda we wskazane miejsce. A że do rozpoczęcia mszy został niecały kwadrans, biegłem jak wściekły. Finalnie dotarłem na ulicę Mokrą, wbiegłem po betonowych schodach do domu i zdyszanym głosem zakomunikowałem przez otwarte drzwi, że pani Kolkowa musi przyjść do kościoła, bo nie ma kto śpiewać. Akurat zastałem ją na gotowaniu pachnącego obiadu. Gospodyni gotowała bardzo dobrze. Jakiś czas potem, w okresie kolędy, miałem okazję zjeść u niej przepyszny obiad. Pani Kolkowa spojrzała na mnie przez chwilę i nie zastanawiając się dłużej i nie zadając pytań powiedziała zwięźle: ty leć z powrotem, przyjdę. I zanim jeszcze wyszedłem z domu, starsza pani zdjęła fartuch i zaczęła się zbierać. Gdy więc wróciłem do kościoła i przekazałem księdzu informację, proboszcz odetchnął z wielką ulgą. Jednak do samego końca, niecierpliwie wypatrywał jej u drzwi. Pani Kolkowa spóźniła się może dwie, trzy minuty. Do tego momentu wierni smętnie i leniwie ciągnęli słowa pieśni, gnani raczej słabo przez proboszcza, którego śpiew nie był mocną stroną. Gdy tylko jednak zjawiła się pani Stefania, kościół jakby ożył, pociągnięty charakterystycznym, bo lekko drgającym głosem pani Kolkowej. Msza przebiegła bez zarzutu, jedynie na jej początku ledwie powstrzymywałem pozostałości zadyszki, przepocony, zdyszany, ale i szczęśliwy, że swoją misję wykonałem tak jak trzeba, ku uciesze księdza proboszcza rzecz jasna.

Niestety nie ma już proboszcza Byrdziaka, założyciela długoszyńskiej parafii. Nie ma też już pani Kolkowej. Były to zresztą czasy, kiedy w kościele prym wiodła grupa wspomnianych wcześniej parafianek, które na mszy były codziennie. Pamiętam ich twarze i głosy do dziś. Stanowiło to swego rodzaju parafialny mikroklimat, w ramach którego panie te z jednej strony wkomponowywały się w wypełniony po brzegi kościół, ale i wyróżniały. Każda z nich bowiem miała swoje indywidualne miejsce, tak jak pani Kolkowa; czy to na ławce, czy na krześle przy klęczniku. Czy to przy oknie, czy pośrodku kościoła. Nie były to miejsca w żaden sposób przypisane czy podpisane oficjalnie, ale jednocześnie nikt nie śmiał ich zająć. Po prostu. Dziś fizycznie tych miejsc już nie ma, ponieważ w tamtym czasie msze odbywały się jeszcze w dolnym kościele (górny jeszcze długo był w budowie). Nie ma niestety także większości tych ludzi. Również po prostu. Niestety, po prostu. A i kościół, podobnie jak i większość innych dziś raczej świeci pustkami. Ale to już zupełnie inna sprawa i inna historia. Mam jednocześnie taką małą jedynie nadzieję, że wszyscy oni są tam gdzieś razem w jednym miejscu nadal, każdy w tym, który dla każdego z nich został wyznaczony. Mam nadzieję, że w takim miejscu jest i ksiądz Byrdziak, jak i wspomniana pani Kolkowa, jak zawsze gotowa by rzucić wszystko i pobiec tam, gdzie zostanie wezwana. Tak jak owej niedzieli, kiedy nie bacząc na nic, rzuciła swoje domowe obowiązki, by właśnie wówczas, gdy wymagała tego powaga sytuacji, pognać do kościelnego gmachu i po raz kolejny zaśpiewać dla dobrego Boga.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl c33d280158

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam
3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam
3 pokoje, 64m2 Centrum.
533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam
3 pokoje, 125m2 z ogródkiem.
533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM
4 pokoje, 140m2 Centrum.
533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam działkę ROD Jaworzno Warpie. Domek murowany, ocieplony, plastikowe okna, prąd, woda, piec na drewno, wędzarnia, drzewka owocowe. Wymaga odświeżenia według własnego uznania Tel. 604 664 106
17D/26

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14





Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie,
tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26

Firma DWOREK BIS F.P.U.H.
Paweł Szymborski
z siedzibą w Olkuszu
przy ul. Wspólnej 6
DWOREK PRODUCENT KOTŁÓW C.O.
zatrudni spawaczy metoda MIG/MAG
CV prosimy wysyłać drogą mailową na adres: kotly.dworek@gmail.com, tel: 517 818 888



Wszelkie prace remontowe, elektryka 575 418 065
16/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie
605 835 147
54/D/17



OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne

Informacje kulturalne, wydarzenia: 3 – 9 czerwca

2 czerwca – godz. 18.00, „No ja nie mogę! Czyli w centrum leśnego zadupia" – spektakl w reż. Stefana Warzyńskiego, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

3 czerwca – godz. 9.00, godz. 11.00, „No ja nie mogę! Czyli w centrum leśnego zadupia" – spektakl w reż. Stefana Warzyńskiego, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

6 czerwca – godz. 11.00, 4. Międzypokoleniowy Rajd Nordic Walking – GEOsfera, GEOsfera ul. Świętego Wojciecha 100

6 czerwca – godz. 09.00 – 21.00, 7. Byk Byczyński, Klub MCKiS „Niko" ul. Na Stoku 14

7 czerwca – godz. 19.00, koncert zespołu Deltaphonic, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

8 czerwca – godz. 17.00, Muzyka słowa i dźwięku. Spotkanie z Marcinem Kydryńskim, Miejska Biblioteka Publiczna, Rynek Główny

8 czerwca – godz. 18.00, „Daj lajka" – spektakl premierowy w reż. Stefana Warzyńskiego, ATElier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1

do 29 czerwca – „88 prób stworzenia świata", wystawy Agaty Michowskiej, Galeria Sektor I, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl c33d280158

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 22/775 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 707

– Kłody pod koła kierowcom wyłożyli. Widziałeś, panie detektywie, co oni na tej naszej Sosinie odstawili? – zaczął sąsiad, opierając się o płot z miną zwiastującą aferę stulecia.
– No, co takiego? Znowu potwór z głębin wyłonił się z zalewu? – mruknął detektyw Dąbek, nie przerywając dłubania w zaciętym zamku.
– Gorzej. Płatne parkowanie wprowadzili. Dwadzieścia złotych od auta jak stoisz powyżej godziny, a dycha, jak masz kartę mieszkańca. Ale żeby te wszystkie dzikie parkingi w krzakach ukrócić, to wzdłuż całej drogi ścięte pnie ułożyli.
– Ha. I to się właśnie nazywa głęboka ekologia, panie sąsiedzie. Ścięty pień prosto z placu budowy polskiej lzery skuteczniej wyprze samochód z pobocza niż cokolwiek innego.
– A przestań pan żartować. Przecież tam i tak od dawna był zakaz parkowania.
– No to widzi pan, jaki błąd taktyczny miasto popełniło? Przecież na samych mandatach to by z tego zakazu można było kokosy zbić.
– Mnie się wydaje, że to wybitna współpraca zarządu dróg i MCKiS-u. Usiedli, wymyślili i teraz ludziska będą płacić i płakać.
– I bardzo dobrze, niech płacą. Pół Śląska nam się tam zjeżdża, palca nie idzie wcisnąć między te parawany i grille.
– No, szkoda tylko, że dla nas, rodowitych mieszkańców Jaworzna, nie jest jeszcze taniej. Ale trzeba przyznać, że ktoś tam u góry ma niezłą smykałkę do interesów.
– Panie, klasyka gatunku. Przypomnij pan sobie, jak na Gródku słupki postawili. Od razu miejski parking zaczął się sam spłacać z prędkością światła.
– I słusznie, niech miasto zarabia. Akurat takie podejście to mi się podoba.
– Sam nie wiem, co o tym myśleć… – Dąbek podrapał się po brodzie. – Zauważył pan tę ironię? Jak była mowa o prohibicji, to wielkie oburzenie, że hurr durr, nie można niczego ludziom zakazywać. Ale jak chodzi o parkowanie, to nagle nikt nie protestuje, no bo przecież dutki lecą prosto do miejskiej kasy.
– Czyli miejska kasa to podstawa, co, detektywie?
– Ba. Sam masz pan w rodzinie głównie budżetówkę i emerytów, to pan doskonale wiesz, jak to działa. Żeby żyć, trzeba doić. A najlepiej doić przyjezdnych.
– Tak jest. I jeszcze tych lokalnych przedsiębiorców przy okazji wydoimy – zatarł ręce sąsiad, śmiejąc się pod nosem.
– Oj, detektywie, ty to żartowniś jesteś. Zobaczymy, czy ci będzie tak do śmiechu, jak w weekend na Sosinę pojedziesz i te zasieki na własne oczy zobaczysz.
– Ja tam wiem swoje – uśmiechnął się szeroko Dąbek i puścił do sąsiada oko. – Te pnie na poboczach, panie sąsiedzie… to nie są byle jakie chaszcze. To są właśnie te słynne, historyczne drzewa z herbu Jaworzna. Zstąpiły na ziemię, żeby strzec naszego budżetu.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Prezydent na rolkach

W sobotę na Sosinie odbyła się akcja „Rolkuj po Nadzieję", która ma na celu wsparcie jaworznickiego hospicjum. Poza tym to wspaniała zabawa i promocja aktywności fizycznej, bo rolkowanie to świetna rzecz. W tym roku na rolkowaniu uczestniczył sam prezydent Mysłowic. Znaczyłoby to, że prezydent na rolkach umie jeździć i ma sportowe zacięcie. Poza tym lubi się fotografować, bo ładne zdjęcie z rolkarzami znajdziemy w internecie.

Czy będziemy mieli króla?

Czy Rzeczpospolitą Polską może władać król? Niektóre środowiska twierdzą, że tak. I teraz nadszedł czas, by przywrócić monarchię. W ostatnią sobotę maja w królewskim mieście Krakowie w Dworze Kościuszki odbyło się ważne spotkanie nazwane kongresem. Zorganizowała go Rada Regencyjna Unii Polskich Ugrupowań Monarchicznych i nazwała kongresem programowym. Na kongresie zebrali się wszyscy szlachetnie urodzeni, którzy posiadają herby. Był też jeden szlachetnie urodzony z naszego miasta. Dyskutowano na temat polskiego ustroju, roli szlachty, arystokracji oraz społeczeństwa. Nieoficjalnie wiemy, że jest już wyznaczony człowiek – książę, który ma na głowę przyjąć koronę Polski. A co na to zwykły nieherbowy naród? Czy pomysł, by w XXI wieku wprowadzić monarchię w Polsce, mu się podoba? Przypomnijmy. Ostatnim królem Polski był Stanisław August Poniatowski, abdykował w 1795 roku, czyli minęło od tego czasu 231 lat. Czy nadszedł czas na to, by w Polsce rządził król?

Kocie problemy

Jeśli masz kota i masz problem z jego zachowaniem, to pomoże ci je rozwiązać behawiorysta od kotów. Czy to nowy, czy stary zawód? Tego do końca nie wiemy. U kociego behawiorysty można otrzymać poradę on-line, a także zaprosić go do domu, by koci problem zdiagnozował, podał rozwiązane oraz wyznaczył serię wizyt domowych. Oczywiście, nic nie ma za darmo. Takie wizyty behawiorysty kosztują i to niemałe pieniądze. A jak ma się do tego powiedzenie, że koty chodzą swoimi drogami i mają swoją naturę? Lubią wolność, nie lubią się podporządkowywać. Czy to zamach na ich naturę, czy to pomoc lekarska? Nie nam to rozstrzygać.

Po sąsiedzku

Na Dni Chrzanowa przygotowano moc atrakcji. Na scenie występowały wielkie gwiazdy. Na występy przyszło moc ludzi. Publiczność bawiła się świetnie, atmosfera była doskonała. Świętowanie udzieliło się też miejskim dzikom i przywędrowały do centrum miasta, by zaznaczyć swą obecność. Nie dziwota, że też chciały miło spędzić czas i poświętować. Przecież to chrzanowskie dziki i udział w świętowaniu też im się należy.

Jaworzno mało znane – Ośla ławka



SP nr 12 w latach 60. XX wieku (zbiory prywatne)

Wielu twierdzi, że w czasach obecnych szkoła to istny raj. Dzieci czy młodzież mają więcej praw niż obowiązków, o tych drugich zapominają coraz częściej, stając się wraz z rodzicami czy opiekunami prawnymi coraz bardziej roszczeniowymi. Jest to tym bardziej przykre, że ewentualne roszczenia nie mają bardzo często logicznych i sensownych podstaw. Nauczyciel więc niejednokrotnie zderza się ze ścianą, brnąc w bezsilności. Tym bardziej więc trudno uwierzyć, że wbrew pozorom nie tak dawno temu rzeczywistość szkolna wyglądała zupełnie inaczej.

Przecież jeszcze trzy dekady temu uczniowie chodzili w mundurkach (tzw. chałatach), do których przyszyta była tarcza z nazwą i numerem szkoły. Dyżurni mieli przyczepiony znaczek z napisem dyżurny, wzorowi uczniowie nosili na piersi znaczek informujący również o tym fakcie, a kołnierzyki bieliły się na uczniowskich karkach. Makijaż czy długie paznokcie były nie do pomyślenia. Ale co jeszcze bardziej istotne, jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku karność była nieporównywalna. Wynikała ona z dyscypliny, sterowanej i egzekwowanej w dużej mierze karami cielesnymi. Dzisiaj to rzecz nie do pomyślenia, w nie tak dalekiej przeszłości jednak był czymś „normalnym". Wychodzono wówczas z założenia, że przemoc tego typu, połączona ze strachem są najlepszym sposobem na drodze do kształtowania kręgosłupów moralnych i właściwych postaw. I co istotne, metody te były raczej skuteczne. Tym bardziej, że rodzice zazwyczaj byli po stronie nauczyciela, a nie po stronie ucznia. Mowa tutaj oczywiście o sytuacjach, w których wina ucznia była bezdyskusyjna. Uczeń zresztą, jeśli był ukarany w ten czy inny sposób w szkole, nie przyznawał się bardzo często do tego w domu, bo tam dostałby od rodziców „poprawkę". Nikogo to nie dziwiło ani nie gorszyło. Takie po prostu były czasy. Odnosiło się to rzecz jasna do skali makro, czyli było zjawiskiem powszechnym w całym kraju, ale było też czymś powszechnie stosowanym na terenie naszego miasta.

Celem tekstu nie jest oczywiście promowanie czy usprawiedliwienie przemocy wobec uczniów, w tym przypadku kar cielesnych. Ma on bowiem charakter informacyjny, mówiący o tym, jak wyglądały realia szkoły, ale i niejednego być może domu w przeszłości. Przeszłości, jak już nadmieniono, nie tak dalekiej.

Egzekwowanie więc dyscypliny i posłuszeństwa za pomocą tego typu kar nie było więc wówczas czymś niesamowitym. A jak karano? Najbardziej rozpowszechnionym sposobem karania było oczywiście bicie; bicie po rękach. Robiono to albo za pomocą linijek albo rózgi, bądź brzozowej witki. Bito również po innych częściach ciała. Także po częściach intymnych – szczególnie dotyczyło to dziewcząt. Niestety prym w zadawaniu tego typu kar wiodło duchowieństwo, zarówno zakonnice, jak i księża. Z tego akurat słynęła przede wszystkim dawna Szkoła Podstawowa nr 2 w Jaworznie, która wówczas zlokalizowana był przy ulicy Mickiewicza (dzisiejsza siedziba OKE).

Stanie za karę w kącie było najlżejszym i najbardziej rozpowszechnionym wymiarem kary. A karano za wiele rzeczy. Owym kątem karano najczęściej za spóźnienia. Bito za inne przykłady niesubordynacji. Niejednokrotnie karano też klęczeniem w kącie, kazano wówczas klęczeć nie na samej podłodze, ale np. na grochu bądź na surowej kukurydzy. Kara miała być bowiem bolesna i w związku z tym zapamiętana na długo. Miała też być skuteczna. Nawet zresztą jeśli karano postawieniem w kącie, to w przypadku cięższych przewinień, kazano uczniom trzymać w wyprostowanych poziomo rękach jakieś ciężkie przedmioty, np. książki. Karano też pompkami, przysiadami, koniecznością nauczenia się dłuższych tekstów na pamięć. Karano także nakazem przepisywania po kilkaset zazwyczaj razy swego rodzaju oświadczenia, typu „Nie będę się bił z kolegami". W karach tych zresztą nie chodziło tylko o to, by zabolały fizycznie, by utkwiły w pamięci, wywołując pożądany, dyscyplinujący efekt. Kary bowiem miały jeszcze inny wymiar. Doskonałym tego przykładem była tytułowa ośla ławka. Chodziło tutaj o ośmieszenie ucznia, jego wyszydzenie, naznaczenie przed innymi uczniami. Owa ośla więc ławka postawiona była na końcu sali. Sadzano tam karanego w ten sposób ucznia, który w owej ławce musiał często zostawać po lekcjach. A dlaczego właśnie ośla? Ano dlatego, że niejednokrotnie na głowę ucznia wkładano śmieszne, specyficzne nakrycia głowy. Niejednokrotnie zwieńczone były one oślimi uszami. Stąd taka a nie inna nazwa. Uczeń był więc w ten sposób karany mentalnie, wystawiony był w ten sposób bowiem po prostu na pośmiewisko. To czasem bolało zdecydowanie bardziej niż rózga.

Dzisiaj tego typu metody są nie do pomyślenia, chociaż stosowane były przez wiele pokoleń. Oficjalnie zaś zakaz stosowania kar cielesnych wprowadzono stosunkowo późno, bo dopiero w roku 2001.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl c33d280158